Nr. 231 | Wtorek, 11 Października 1892. | Rok 82

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.— Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu roczie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innch państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni ze dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

„Tygodnik Ilustrowany" dla prenumeratorów „Gazety Lwowskiej" kosztuje we Lwowie rocznie 10 zł., półrocznie 5 zł., kwartalnie 2 zł. 50 ct., miesięcznie 84 ct., Na prowincyi: rocznie 12 zł. 60 ct., półrocznie 6 zł. 30 ct., kwartalnie 3 zł. 15 ct., miesięcznie 1 zł. 5 ct.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail, Nr. 105 bis.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Dyrekcya poczt i telegrafów nadała posady pocztmistrzów a mianowicie: 1) w Ułaszkowcach pens. porucznikowi Wasilkowskiemu Eustachemu; 2) w Warężu Bazylemu Jaworskiemu, ekspedyentowi pocztowemu w Żelechowie wielkim; 3) w Zwierzyńcu ekspedytorce pocztowej Klotyldzie Woronieckiej, i 4) w Chmielówce Gustawowi Fischerowi pocztmistrzowi z Kałusza; zaś posady ekspedyentów pocztowych: 1) w Łukawicy ekspedytorce Maryi Zadurowicz; 2) w Chlebowicach naczelnikowi tamtejszej stacyi kolejowej Janowi Eberlemu; 3) w Wiązownicy Zofii Manasterskiej; 4) w Zarytem naczelnikowi stacyi kolejowej Michałowi Drohomireckiemu; 5) w Gorzycach Władysławowi Hermanowi; 6) w Lachowicach naczelnikowi stacyi Marcinowi Herzogowi; 7) w Nieznajowy ekspedytorce pocztowej Maryi Swiszczowskiej; 8) w Żelechowie wielkim ekspedytorce Maryi Tokarskiej; 9) w Borkach wielkich ekspedytorowi Filemonowi Borodajkiewiczowi; 10) w Podkamieniu koło Rohatyna ekspedytorce Laurze Hewricz; 11) w Rodatyczach Maryi Słodykiewiczowej, ekspedyentce pocztowej z Gawłowa nowego: 12) w Rudawej, żonie tamtejszego nauczyciela ludowego, Bronisławie Polaczek; 13) w Mogile, ekspedytorowi Ignacemu Duninowi; 14) w Żabiu, Leonowi Lewickiemu, ekspedyentowi pocztowemu z Janczyna, i 15) we Lwowie filia nr. 7, pensyonowanemu kapitanowi Deodatowi Białobrzeskiemu; w końcu posady koniuszego pocztowego: 1) w Samborze pensyonowanemu majorowi Zygmuntowi von Presslerhausen Balko, i 2) w Sokalu, żonie tamtejszego oficyała pocztowego Petronel Łaskiej.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 10 października.

Depesza doniosła onegdaj, iż Belgia po dłuższej przerwie ma już ministra spraw zagranicznych; został nim mianowany hr. Merode. Nie wiemy jeszcze o ile następca ks. Chimay, zdoła odpowiedzieć swojemu zadaniu — hr. Merode jest bowiem w świecie politycznym *homo novus*, — wiemy to jednak, iż u samego wstępu do nowego urzędu czeka go kwestya ważna i trudna do rozwiązania: spór Belgii z Francyą.

Pierwsze początki nieporozumienia pomiędzy sąsiadującemi z sobą i spokrewnionemi wspólnem pochodzeniem państwami, odnieść potrzeba do ostatnich lat kilku; były to jednak dawniej nieporozumienia tak drobne, iż chociaż wyradzały niedowierzanie u obu rządów i obu narodów, umiano przecież zawsze zachować pozory międzynarodowej grzeczności a nawet życzliwości sąsiedzkiej. W ostatnich jednak miesiącach, a jeszcze bardziej w ostatnich tygodniach, stosunki pomiędzy Belgią a Francyą zaostrzyły się do tego stopnia, iż nieporozumienie przestało ukrywać się w granicach wewnętrznego niezadowolenia i wystąpiło jawnie w formie przez międzynarodowy *savoir vivre* przyjętej. Poczęły zatem pomiędzy Brukselą a Paryżem uwijać się dyplomatyczne noty a prasa belgijska i francuska zaostrza tylko ze swej strony nurtujące w obu społeczeństwach wrogie sobie prądy i prze rządy i parlamenty, które w obu państwach wkróce podejmą na nowo swoje czynności, do stanowczego rozstrzygnienia sporu.

Lecz cóż jest przedmiotem tego sporu i w czem tkwi właściwa jego przyczyna? Powodu do sporu dostarczyło przedewszystkiem rozbicie się układów handlowych pomiędzy Belgią a Francyą; następnie dolała oliwy do ognia sprawa państwa Kongo, z którego Francya radaby dla zadowolenia swojej zachłanności politycznej a kosztem Belgii, urwać dla siebie część znaczną a urwać bez najmniejszej do tego podstawy; lecz tem co cierpliwą Belgię wyprowadziło już z biernego stanowiska, co kazało się jej upomnieć o prawa swe wobec potężnego sąsiada, były znane nadużycia, jakich dopuszczali się, względnie dopuszczają, robotnicy francuscy nad robotnikami belgijskimi, tudzież obojętność władz rządowych we Francyi, które nie stanęły w obronie pokrzywdzonych. Robotnicy bowiem francuscy, mimo wszystkich górnolotnych haseł o międzynarodowem zespoleniu się „ludzi pracy", o międzynarodowej pomocy, popieraniu się wzajemnem i mimo innych tym podobnych mrzonek teoretycznych, w praktyce kierują się zasadą: „Francya dla Francuzów" i z całą bezwzględnością prześladują i wprost wypędzają robotników belgijskich, których znaczne bardzo zastępy zatrudnione są w fabrykach i kopalniach północnej Francyi, a których francuscy przedsiębiorcy dla ich pilności i niewygórowanych żądań nadzwyczaj poszukują. Rezultatem zaś takiego postępowania robotników francuskich jest to, iż do Belgii powróciły całe tysiące górników belgijskich, których ich francuscy koledzy pozbawili chleba, zaoszczędzonych funduszów, nowej ojczyzny i wraz z żonami i dziećmi sromotnie wygnali! A rząd francuski z tą samą obojętnością, z jaką traktuje strejk robotników w Carmaux, z założonemi rękami przypatruje się tym nadużyciom, zachęcając bezczynnością swą francuskich robotników do dalszych nadużyć.

Przyczyny zaś takiego zachowania się rządu francuskiego nie trudno dopatrzeć. Belgia była wprawdzie w pamiętnym dla Francyi r. 1870 państwem neutralnem — nie należy zatem do tych państw, do których Francya żywi nienawiść odwetu — ale król jej pochodzi z dynastyi Koburgów, węzły przyjaźni i pokrewieństwa łączą go z Monarchami Austro-Węgier i Niemiec, a zarówno stosunki handlowe, jak i polityczne osłaniają Belgię potężną tarczą trójprzymierza. To jest solą w oku Francuzom.

I dla tego spór między Belgią a Francyą ma głębsze znaczenie, niżli zwyczajne nieporozumienie nadgraniczne — i dla tego hrabiemu Merode nie łatwe przypadło w udziale do rozwiązania zadanie. Z drugiej strony jednak niechaj Francya nie narzeka na swoje „odosobnienie" i „izolowanie" od sąsiednich mocarstw; winę tego musi przypisać przedewszystkiem swemu własnemu postępowaniu!

Sprawy krajowe.

(Fundusz pożyczkowy na budowę szkół ludowych).

(§) W dziedzinie szkolnictwa ludowego powziął Sejm na ostatniej sesyi badzo doniosłą uchwałę, która w wysokim stopniu wpłynie niewątpliwie na powiększenie liczby szkół ludowych. Jak wiadomo Sejm postanowił utworzyć stały fundusz pożyczkowy, z którego udzielać będzie Rada szkolna krajowa zasiłki zwrotne na budowę nowych albo też na przebudowanie dawnych budynków szkolnych. Na utworzenie tego funduszu ustanowione zostały papiery wartościowe które zostaną spieniężone, a które stanowią majątek funduszu szkolnego, z funduszu szkół normalnych powstałego. O ile utworzenie tego funduszu było rzeczą naglącą, wskazują następujące daty statystyczne.

Liczba szkół nieczynnych wynosi w 1892/3 roku 300 i wzmaga się wciąż, jest bowiem o 44 większą od liczby szkół nieczynnych z r. 1890/1, a o 106 większą od przeciętnej liczby szkół nieczynnych w latach 1885—1891. Powodem bezczynności rzeczonych szkół w r. 1890/1 był w 46 wypadkach wyłącznie brak nauczycieli, w 209 wypadkach brak nauczycieli, połączony z brakiem budynku. Liczba wypadków przeto, w których brak budynku obok braku nauczyciela na niemożność otwarcia szkoły zorganizowanej wpłynął — była o 38 większą od ich liczby w r. 1888/9 a w 53 większą od tejże liczby w r. 1887/8.

Na potrzebę rozszerzenia budynków wpływa także znacznie wzrost frekwencyi

---

15)

POD WPŁYWEM HYPNOTYZMU.

XIV.

(Dokończenie).

— Więc kiedy ze zdowiem lepiej — mówił Ludwik dalej — potrzeba jeszcze dalej zachować ten system leczenia, wkrótce nie będzie już potrzeba ani lekarstw ani doktorów.... Jeżeli prosiłem siostrę, abyś tu przyszła, to dla tego, że mam jej udzielić ważnych wiadomości o jej rodzinie.

— O mojej rodzinie? zawołała Marta zdziwiona.

— Czyli raczej o rodzinie p. de Mérande.... Nie dziw się siostro, proszę cię, i pozwól mi się wytłómaczyć. Wypadek, Opatrzność może, zbliżyła mnie z rodziną opiekuna twego i przychodzę...

— Ach, mój panie! zawołała siostra Marta powstając, nie kończ pan! Odgaduję co pan chcesz mi powiedzieć i naprzód odmawiam. Po śmierci mego opiekuna ofiarowano już mojej matce pewną pensyę; moja matka odmówiła uznając, że nikt jej nic nie był winien, i że jeżeli wolno nam było przyjmować dobrodziejstwa od p. de Mérande, który był naszym opiekunem, to nie należy brać jałmużny od jego sukcesorów. Jak postąpiła moja matka, ja chcę tak samo uczynić i tak powinnam. Tem mi to łatwiej przyjdzie, że nie mam żadnych potrzeb. Za kilka dni składam zakonne śluby; jest to moje niezłomne postanowienie. Nie mam więc już nic do czynienia z ziemskiemi rzeczami; siostra Marta niczego więcej nie potrzebuje tylko zapomnienia.

— Nie zrozumiałaś mnie siostro. Nie chodzi tu o jałmużnę ale o zwrot. Co byś siostro powiedziała, gdyby sukcesorowie p. de Mérande nie byli prawdziwymi jego sukcesorami? Co byś powiedziała gdybyś to ty siostro była jedyną sukcesorką?

— Och, panie! to niepodobna, i gdybym pana nie znała, myślałabym, że pan ze mnie żartuje.

— Siostro, chwila jest uroczysta. Wyznaj mi otwarcie, całą prawdę. Czy wtedy, gdy p. de Mérande odwiedzał cię siostro w klasztorze, czy mówił ci kiedy o przyszłości?

— Nigdy, panie doktorze. I co miał mówić? Czy niewiesz pan, że hrabia był moim opiekunem a mój ociec jego sługą?

— I więcej nic nie wiesz, siostro?

— Nie panie, więcej nic.

Siostra Marta patrzyła na Ludwika z tak prawdziwem zdumieniem i z taką widoczną przykrością, że on postanowił zakończyć tę scenę.

— Otoż, siostro, ja wiem — czy słyszysz? wiem, że p. Mérande zostawił testament i że jesteś jedyną jego sukcesorką.

Siostra Marta poruszyła się żywo.

— Skoro pan tak twierdzi, a zatem musiał pan widzieć ten testament? może go pan przynosi?

— Niestety! nie, nie widziałem go, ale wiem że istnieje.

— I nie może mi pan nic pewniejszego powiedzieć?

— Miałem nadzieję, że mi siostra będziesz mogła dać jakie wyjaśnienia....

— Ja, panie doktorze? w jaki sposób?

Była prawie rozgniewaną i skierowała się ku drzwiom.

Ludwik starał się ją zatrzymać.

— A więc siostro, nie chcesz majątku, który ci przypada prawnie? Gdybyś była bogatą, cobyś uczyniła?

— Najprzód, panie doktorze, rzekła poważnie, nie jestem bogatą, i nie mogę nią być. Jestem tylko biedną dziewczyną, sierotą. Po drugie, gdybym była bogatą, na co mi ten majątek, który, niewiem, poco wymarzyłeś pan dla mnie? Postanowiłam poświęcić się Bogu, i dotrzymam ślubu. Biedna, żyć będę pomiędzy biednymi.

— Więc postanowienie twoje, siostro, niezłomne?

— Tak panie, niezłomne. POzwól mi pan odejść.

Ludwik ujął ją za obie ręce.

— Ach! tak! — wyrzekł pół głosem. Skoro tak, trzeba z tem skończyć.

Młoda zakonnica starała się uwolnić ręce swoje z jego dłoni, ale on trzymał je mocno, i patrząc jej prosto w oczy:

— Anielo! Anielo! — wołał, — chodź, ja chcę!

Siostra Marta lekko krzyknęła, i upadła na wznak.

— Ach! — zawołał Ludwik, — nareszcie! jesteś Anielo! dzięki ci, dzięki!

Ale Aniela nie uczyniła żadnego ruchu. Leżała na dywanie nieruchoma. Była to ta sama nieruchomość śmierci, ten sam straszny spokój, który ją opanował przed czterma miesiącami, gdy Ludwik uspił ją w swoim pokoju.

— Pierwszy krok zrobiony — pomyślał Ludwik. — Skoro usunę ten atak letargu, Aniela się ocknie.

Teraz był pewny powodzenia Odzyskał całą swoją władzę. Będzie to może trwać bardzo długo, ale wiedział już, że Aniela powróci.

Siostra Marta leżała ciągle, oddychając lekko. Blade jej usta otwierały się zwolna za każdym oddechem.

Ludwik, klęcząc, przypatrywał się jej z miłością.

— Ach! jak ja ją kocham! jak kocham!.... — szeptał.

Pochylił się, i lekko, pieszczotliwie prawie, zrobił ruch ręką nad czołem dziewczęcia. Powtarzał to kilka zazy, ale nie zauważył żadnej zmiany. Ani słowa, ani ruchy, ani oddech jego nie sprowadzały żadnej zmiany w stanie Anieli. Pozostawała nieruchoma. Przez całe pół godziny Ludwik wysilał się nadaremnie, aż nagle zrozumiał. Dreszcz przeszedł go od stóp do głowy. Bywają takie straszne i nagłe błyski, które w jednej sekundzie odkrywają nam więcej, niżby w kilku dniach można opowiedzieć. Oślepiająca jasność zrobiła się w duszy Ludwika. Tak, to koniec, koniec wszystkiego! Aniela umarła, umarła na zawsze! Cały ten ostateczny wysiłek przydał się tylko na to, aby ona słyszeć mogła jego słowa; wróciła, żeby Ludwik mógł ją pożegnać.... Chce go posłyszeć raz jeszcze, ale odpowiedzieć mu nie może.... Dziś, jeszcze dziś.... a potem już nigdy!..,. Rozkaz, wydany tam, dawniej, w jego pokoju, musi być spełniony z całą ścisłością.... Żadnych zastrzeżeń, żadnej nadziei.... Aniela już nie wróci!

w szkołach ludowych, która w ostatnich 8 latach o 112.927 dzieci się zwiększyła.

W kraju naszym 2340 gmin administracyjnych nie posiada wcale szkół, a jakkolwiek nie wszystkie z tych gmin posiadają warunki, wskazane ustawą z r. 1885 do utworzenia u siebie szkoły, — mimo to jest 708 takich gmin, w których mimo bardzo znacznej liczby dzieci w wieku szkolnym będących, nie ma dotąd szkół ludowych.

Sejmowa komisya budżetowa przedstawiając Izbie znane wnioski, dążące do utworzenia stałego funduszu pożyczkowego na budowę szkół ludowych, wyraziła przekonanie, że za wpływem i pod ścisłym nadzorem Rady szkolnej krajowej, Rady szkolne okręgowe badać będą majątek, budżety i stosunki zamożności gmin, którym pożyczki mają być udzielone. Komisya wyraziła zarazem nadzieję, że Rada szkolna krajowa wpłynie na szybkie i sprężyste ściąganie rat umarzających pożyczkę i na możliwie szybki obrót funduszu. Komisya sądzi, że fundusz ten może wystarczyć na założenie budynków szkolnych w 200 gminach.

W miejscowościach nie mających środków na spłatę pożyczki, możnaby — zdaniem komisyi — postępując śladem myśli ś. p. Zyblikiewicza, a popartej przez posła Szczepanowskiego — dążyć drogą powolniejszą do zabezpieczenia szkoły na przyszłość przez ustanowienie nadzwyczajnych, do stosunków zamożności gmin zastosowanych, dodatków przed założeniem szkoły i przez poprzedzające orzeczenie organizacyjne utworzenie funduszu miejscowego, a im wcześniej się te dodatki pobierać znacznie, tem prędzej szkoła wejdzie w życie.

W tegorocznych obradach komisyi podniesiono z naciskiem obawę, aby utworzenie funduszu pożyczkowego nie stało się dla gmin pokusą do stawiania okazałych do stosunków ekonomicznych naszego kraju niezastosowanych budynków. Środki materyalne nie pozwalają nam bowiem trzymać się w tym względzie stopy w innych bogatszych krajach przyjętej, w których zresztą jak n. p. we Francyi zwrot do ograniczenia kosztów budowli szkolnych brać górę zaczyna. Leży to zresztą w interesie samych szkół, im taniej bowiem jedna szkoła kosztować będzie, tem więcej szkół postawić strony konkurencyjne będą w stanie.

Komisya wyraziła wreszcie oczekiwanie, że Rada szkolna krajowa jedynie w tych miejscowościach na stawianie szkół zezwoli, dla których nauczycieli albo już zapewniła albo na pewnych podstawach pozyskać się spodziewa.

W ciągu lat 20, na który to czas fundusz został ustanowiony, gminy zaopatrzone zostaną w budynki szkolne, co przyczyni się niepomiernie do osiągnięcia pomyślniejszych rezultatów nauki i w ogóle rozwoju szkolnictwa.

KORESPONDENCYE

Peszt, 8 października.

(Pogłoska o zjeździe Najj. Pana z carem. — Kwestya przeniesienia Delegacyi. — Cholera. — Wieści o przesileniu gabinetowem).

(*x*) W obec rozsiewanych pogłosek o bliskim zjezdzie Najj. Pana z carem Aleksandrem w Skierniewicach, zapewniają dzisiaj ze strony oficyalnej w formie stanowczej, iż o podobnem spotkaniu nie wiedzą nic zgoła ani tutejsze, ani wiedeńskie koła decydujące. Wiadomość ta, którą puściły w świat pierwsze dzienniki francuskie, wydała się na pierwszy rzut oka już dlatego samego nieprawdopodobną, że program zajęcia Najj, Pana na dni najbliższe jest tak ułożony, że nie ma w nim absolutnie miejsca na spotkanie z monarchą Rossyi, którego wyjazd ze Skierniewic został naznaczony na 17-go b. m. Jutro bowiem wyjeżdża Jego Ces. Mość z Gödöllö do Wiednia, gdzie dnia 10 b. m. przyjmie w Burgu uczestników niemieckich w wyścigu dystansowym, w następnych trzech dniach będzie gościć u siebie cesarza Wilhelma, poczem uda się z powrotem do Budapesztu, względnie do Gödöllö. Wersya, jakoby austro-węgierski ambasador przy dworze rossyjskim, hrabia Wolkenstein, miał głównie czynić usilne starania, celem doprowadzenia do skutku zjazdu monarchów, już dlatego pozbawiona jest podstawy, że hrabia Wolkenstein bawi od dłuższego czasu na urlopie, a obecnie przebywa w Wenecyi. Chwilowo zresztą — jak zapewniają ogólnie — nie ma żadnego powodu politycznego do zjazdu, chociaż stosunki między Dworami i rządami Austro-Węgier i Rossyi są według oświadczenia, złożonego przed kilkoma dniami w komisyi budżetowej Delegacyi austryackiej przez pana Ministra hr. Kalnoky'ego, jak najprzyjaźniejsze. Pogłoska zdaje się być tedy manewrem giełdowym i pozostawać w związku z najnowszymi planami finansowymi Rossyi.

W poniedziałek odbędzie się w Wiedniu narada delegatów austryackich, czy ze względu na grasującą w Budapeszcie epidemię nie należałoby przenieść Delegacyj do innego miasta. Takie przeniesienie jest ustawą dozwolone. Paragraf 11 bowiem ustawy z dnia 21 grudnia 1867 r., dotyczącej traktowania spraw wspólnych, orzeka: „Delegacye bywają corocznie przez Cesarza zwoływane. Miejsce zebrania oznacza Cesarz"; a dwunasty artykuł ustawy węgierskiej konstytucyi powiada w tej mierze: „Delegacye bywają zwoływane przez króla na pewien oznaczony termin i do tego miejsca, gdzie Król wówczas przebywa. Jest jednak życzeniem węgierskiego ciała prawodawczego, aby posiedzenia odbywały się na przemian, jednego roku w Peszcie, drugiego roku w Wiedniu, albo gdyby reprezentacye innych krajów i prowincyj same się domagały, w jednej ze stolic tychże krajów".

W kołach węgierskich przeciwni są wszelkiej zmianie programu delegacyjnego. I tak dowiaduje się *Budap. Corr.* ze strony kompetentnej, iż tutejsze sfery decydujące nic zgoła nie wiedzą o tem, aby Delegacye miały być przeniesione do innego miasta węgierskiego, lub by istniał zamiar przerwania sesyi aż do czasu poprawienia się stosunków sanitarnych w Budapeszcie. „Nie ma ku temu — pisze ów organ — żadnego koniecznego powodu. W innem mieście węgierskiem nie mogłyby Delegacye obradować z braku odpowiednich lokalności, a ten krótki czas, jakiego wymagają narady austryackiej Delegacyi, mogą panowie z Przedlitawii przebyć bez żadnego dla nich niebezpieczeństwa w stolicy węgierskiej".

Wobec powyższego komunikatu, usiłującego zaprzeczyć istnieniu niebezpieczeństwa, należy zaznaczyć, iż wedle dzisiejszego oficyalnego biuletynu, zapadło tutaj na cholerę od 26 września do 7 października ogółem 205 osób, zmarło zaś 88, czyli 42 proc., a stosunki zdrowotne i zarządzenia przeciw epidemii są tego rodzaju, że raczej należy się przygotować na zwiększenie niż zmniejszenie strasznej choroby.

W dniach ostatnich mówiono tu wiele i głośno o nieporozumieniach a nawet przesileniu w łonie gabinetu, do czego miały dać głównie powód kwestye kościelne. Wieściom tym jednak zaprzeczają bardzo stanowczo pisma oficyalne zapewniając przytem, że gabinet hr. Szapary'ego we wszystkich bieżących kwestyach, aż do najdrobniejszych szczegółów jest z sobą w zupełnej zgodzie, a co się tyczy specyalnie kwestyj kościelnych, to stoi niewzruszenie na zajętem dotychczas stanowisku. Odnośne przedłożenia zostały już wypracowane i będą niebawem wniesione do Izby deputowanych, treść ich zaś pozwala przypuszczać, iż przyczynią się bardzo do uspokojenia umysłów i wzmocnienia stronnictwa rządowego". Pomimo powyższego oświadczenia, prasa opozycyjna nie przestaje twierdzić, że nieporozumienia i to poważnego charakteru istnieją w łonie gabinetu.

Rzym, 6 października.

(Inauguracya okresu wyborczego. — Pielgrzymki jubileuszowe do Rzymu. — Z Watykanu. — Pan von Bülow. — Rocznica przyłączenia Rzymu do Włoch zjednoczonych. — Zola we Włoszech).

(*jr*) Zwolna zaczyna ponad całem życiem we Włoszech roztaczać swoją władzę sprawa nowych wyborów powszechnych. Sesya parlamentarna została już zamknięta a w najbliższych dniach ma być ogłoszony dekret rozwiązujący Izbę posłów i zarządzający nowe wybory. Dzisiaj właśnie zakończyły się konferencye ministrów, które od kilku dni z nadzwyczajną pilnością odbywały się tutaj, a w sobotę zainauguruje ruch wyborczy swoją mową w Medyolanie były minister skarbu p. Colombo. Panu Giolitti'emu powiodło się zamknąć budżet tegoroczny bez niedoborów a preliminarz budżetu włoskiego na rok finansowy 1893/94 ma wynosić przy bardzo surowem ocenieniu przyszłych dochodów, zaledwie 47 milionów lirów. Już obmyślono nawet środki pokrycia tego deficytu, do czego posłużyć mają z jednej strony oszczędności w administracyi, a z drugiej umiejętne podniesienie dochodów bez zwiększania podatków.

Obok tych kwestyj, zatrudniają nie mało praktycznych Rzymian, szukających przedewszystkiem korzyści materyalnych, pielgrzymki do Rzymu na jubileusz Ojca św. Bezzasadną i fałszywą była wiadomość, podana przez niektóre pisma, jakoby rząd włoski miał wkrótce zakazać, lub już nawet zakazał, przybywania pielgrzymów do Rzymu. Rząd nie wyrzekł ani słowa w tym przedmiocie i jeżeli stosunki sanitarne Włoch i tych państw, z których pielgrzymki mają przybyć do Rzymu, pozwolą na to, aby się pielgrzymki odbyły, odbędą się niezawodnie. Przybycia pielgrzymki alzackiej nie chciał sam Papież i polecił kardynałowi Rampolli napisać w tym względzie do biskupów alzackich; pielgrzymki natomiast: francuska, belgijska i austryacka przybędą prawdopodobnie w czasie, który od dawna jest dla nich przeznaczony.

Ojciec św., pomimo nieustannych fałszywych alarmów, ma się jak najlepiej i nie przestaje uczęszczać do ogrodów watykańskich, tak ogromną zajmujących przestrzeń w koło Watykanu. Przed kilku dniami odbył tam pieszo długą przechadzkę i zwiedzał winnice, w których zaczyna się już winobranie. W miniony piątek dawał Ojciec św. posłuchanie br. Crailsheimowi bawarskiemu ministrowi spraw zagranicznych a w najbliższych dniach odbędzie się urzędowe przyjęcie pana von Büllow przez Papieża. P. v. Büllow, niemiecki radca stanu i podkomorzy ces. Wilhelma a nowy pełnomocny minister niemiecki przy Stolicy św. przybył tu w ostatnich dniach z. m., aby objąć miejsce po p. Schloeserze. Wiadomość, iż najbliższy konsystorz papieski, odbędzie się d. 8 grudnia t. j. w dzień Niepokalanego Poczęcia N. Panny Maryi zdaje się być zupełnie pewną i w tym to dniu zostanie kreowany cały szereg nowych kardynałów a między innymi ks. Galimberti nuncyusz wiedeński i ks. Di Pietro, nuncyusz w Madrycie.

W d. 2 października obchodzono tu uroczyście 22 rocznicę plebiscytu, który w roku 1870 przyłączył Rzym stanowczo do Włoch zjednoczonych i uczynił go swoją stolicą. Miasto całe przybrane było odświętnie w trójkolorowe chorągwie, w festony z zieleni i kwiatów; po ulicach przepełnionych tłumami przeciągały kapele, grające marsz sabaudzki a wieczorem zajaśniał Rzym tysiącem świateł. Na tem jasnem tle ponuro rysowały się tylko olbrzymie mury nieoświetlonego Watykanu....

Oczekują tutaj wkrótce przybyciu Emila Zoli. W Genui, gdzie bawił temi dniami w powrocie z Monte Carlo, urządzili redaktorowie miejscowych dzienników dla niego i dla jego żony wielki obiad. W obiedzie tym wzięło udział także kilku byłych ministrów włoskich i mężów politycznych. W szeregu licznych toastów przemawiał także p. Zola, wznosząc toast na rozwój idei pokoju pomiędzy Francyą a Włochami. Obiecał nawet napisać dzieło w tym duchu.

Cholera.

Magistrat m. Lwowa wydał następujące obwieszczenie: Wskutek pojawienia się pojedynczych wypadków cholery w Krakowie i Podgórzu wzbronił król. węgierski rząd przywozu i przewozu szmat, starej odzieży, starych wyrobów powroźniczych i sznurów, używanej bielizny i pościeli, świeżych owoców, jarzyn, dalej ryb konserwowanych nie w puszkach blaszanych, surowych produktów zwierzęcych i kawioru, jakoteż używanych próżnych worków z cukru lub zboża, wreszcie wszelkich przysełek nieopakowanych w nowe płótno lub jakąkolwiek inną nową materyę, pochodzących z Galicyi lub Bukowiny. Zakaz ten jest ważnym od 21 września 1892.

O czem się zawiadamia interesowanych wskutek reskryptu c. k. Namiestnictwa z 29 września 1892 l. 76.838.

W ciągu ostatnich dwóch dni w Krakowie zapadły na cholerę następujące osoby: 1) Voglowa Lasse, lat 32, żona nauczyciela prywatnego (żyje dotychczas i 2) syn jej 7-letni (umarł wczoraj). Oboje zamieszkali na Wolnicy nr. 3., dalej: 2) Lipińska Tekla z ul. św. Wawrzyńca nr. 20 i 4) Pinkas Złotnik, stolarz z ul. św. Wawrzyńca nr. 18. Oboje żyją dotychczas.

Z zapadłych dawniej umarła wczoraj Dobrzańska Aniela.

Tak więc w Krakowie zachorowało osób 5, umarło 2.

Na Podgórzu zachorowała 8. b. m. Klinger Gitla, mleczarka, lat 32, umarła 9 b. m.

Zmarł tegoż dnia w szpitalu dla cholerycznych Tomasz Filipkiewicz, lat 5, syn szewca z Ludwinowa.

W Płaszowie przybyła jedna chora: Marya Królik, lat 24; zachorowała wczoraj.

W Ludwinowie umarł wczoraj na cholerę Wójcik Stanisław, wyrobnik.

W przysiołku Pasternik ad Niepołomice stwierdzono w jednej rodzinie rybackiej 4 przypadki zasłabnięcia: Zapadły mianowicie na cholerę matka i troje dzieci z tych dwoje umarło.

W Mszęcinie w dwóch zagrodach było w sobotę trzech chorych, dwóch umarło. W niedzielę nie było nowych przypadków zasłabnięcia.

W Kościelnikach i innych miejscowościach pod Krakowem nie było również nowych wypadków.

W ciągu doby 7 b. m. zachorowało w Warszawie na cholerę 14 osób (chrześcian 10, starozakonnych 4. Zmarła jedna osoba w szpitalu praskim.

O przebiegu epidemii w Królestwie Polskiem *Warsz. Dniewnik* podaje następujące szczegóły: W d. 4 października w Siedlcach zachorowało osób 14, zmarło 3, pozostało chorych 34; w Międzyrzecu zachorowało osób 10, zmarło 3; w Ostrowie (powiat sochaczewski) zachorowało 20, zmarło 5, pozostało chorych 48; w Nowym Orzechowie zachorowało 5, zmarła 1, w Białej zachorowało 4, zmarło 2; w Kocku powiatu łukowskiego zachorowało osób 3, zmarło 2.

Ogromna ogarnęła go rozpacz na myśl, że on sam, unicestwił owo cudowne narzędzie, tę czułą, słodką duszę, która go ubóstwiała?... on sam temu winien, nieszczęny!

Cóż go obchodził testament hrabiego de Mérande! On pragnął Anieli, która niegdyś sama przyszła do niego a on ją odtrącił! Kocha ją uczuciem namiętnem, i nie ma już nad nią władzy.

Klęcząc na ziemi, obok Anieli, płakał. Cisnął do ust gorących dłoń jej bezwładną i dałby całe swoje życie, gdyby mu odpowiedziała choć słabym uściskiem ręki na jego pieszczoty.

Nic! żadnego ruchu! Dłoń Anieli pozostawała bezwładna, jak trupia. Puls uderzał słabo, regularnie.

— Anielo! Anielo! kiedy nie możesz mi odpowiedzieć, przynajmniej słyszysz co mówię. To już ostatnie pożegnanie, żegnaj i przebacz!

I jeszcze raz ostatnia iskra nadziei ożyła w duszy Ludwika.

— Anielo! — zawołał znowu — rozkaz, który ci dałem, znoszę go, unicestwiam! Zapomnij i przyjdź! zniszcz go, jak ja go niszczę! Otrząśnij ciężkie kajdany, które cię krępują. Niechaj usłyszę twój głos, twój słodki głos... niechaj ręce twoje siły nabiorą! Słowo tylko, ruch... a będziesz uratowaną! Wstań, idź, odzyskaj władzę... Anielo! Och! to okropne! czyż nigdy już się nie ukażesz?

Zdawało mu się, że coś spostrzega... może to tylko gra światła, tlejącego w kominku? — zdawało mu się, że usta Anieli poruszają się z lekka... Ale to złudzenie zapewne, gdyż rysy zachowywały tę samę nieruchomość a serce biło spokojnie i miarowo.

Ukrył twarz w dłonie i zaszlochał.

— Skończyło się! — rzekł. — Siła jej postanowienia snadź silniejsza od mojej namiętności....

Pochylił się i przyłożył usta do ust Anieli, ale usta jej pozostałe martwe, nieczułe na tę pieszczotę. Była to lodowata obojętność śmierci.

Ludwik się porwał.

— Niech więc zakonnica ożyje! — zawołał. — Siostro Marto, wracaj!

Wyciągnął rękę. Zwolna, młoda dzieweczka uniosła głowę z zamkniętemi jeszcze oczyma. Potem, opierając się na łokciach, wstała.

Kiedy już była na nogach, otworzyła oczy i przetarła je dłonią.

— Cokolwiekbyś mi pan mówił — ozwała się — to postanowienia mego nie zmieni.... Dziękuję panu za dobre chęci, ale nie chcę nic zawdzięczać spadkobiercom p. de Mérande.... Czy mogę już odejść, nie potrzebuje pan mnie już?

Ludwik zaprzeczył głową. Mówić nie mógł.

— Jeszcze raz, dziękuję panu — rzekła i znikła.

XV.

Ludwik wrócił do Plancheuille na wiosnę.

W Paryżu nic mu się nie wiodło: magnetyzm wzbudzał w nim głęboką odrazę; medycyna wydała mu się pracą męczącą i bezpożyteczną, pełną złudzeń i goryczy.

Wyjechał więc z Paryża i zamieszkał przy generale. Odtąd poświęcał się studyom przyrodniczym i twierdzi, że nigdy z Plancheuille nie wyjedzie, ale generał, domyślając się zawodu w miłości, twierdzi, że w dwudziestym ósmym roku życia takie rany łatwo się zabliźniają, że Ludwik wróci do życia, do pracy, nadziei i rozkoszy i do cierpienia także.... gdyż z tego składa się życie.

Siostra Marta opuściła Plancheuille.

Po złożeniu ślubów wysłano ją do Bretanii, do nędznego miasteczka, gdzie uczy dzieci katechizmu i francuskiego języka. Jest bardzo wesoła, pobożna i zdrowa zupełnie.

KRONIKA

Lwów, 10 października.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Mszaniec, w powiecie husiatyńskim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **Jubileusz**. We środę, dnia 12 b. m. przypada jubileusz 40-letniej służby JE. p. prezydenta wyższego Sądu krajowego Simonowicza. Jak się dowiadujemy, przybędą na tę uroczystość, oprócz członków sądów lwowskich, deputacye urzędników sędziowskich z całego kraju i Bukowiny. Jubileusz ten odbędzie się bardzo uroczyście, gdyż stan sędziowski będzie miał pożądaną sposobność okazać dostojnemu jubilatowi, tak ogólnie szanowanemu dla wysokich zalet umysłu i serca, swą należną cześć.

— **Inauguracya roku szkolnego** w Uniwersytecie Jagiellońskim, odbyła się 8 b. m. Po nabożeństwie odbył się akt otwarcia roku szkolnego w auli uniwersyteckiej. Rozpoczął uroczystość b. rektor ks. dr. Chotkowski złożeniem sprawozdania z ubiegłego roku szkolnego i oddaniem władzy w ręce nowo wybranego rektora prof. dr. Madeyskiego. Po przemówieniu wstępnem wygłosił prof. Madeyski odczyt „O znaczeniu prawodawstwa cywilnego w Austryi“.

— **Z Towarzystwa prawniczego lwowskiego.** Wydział Towarzystwa prawniczego uchwalił program odczytów i pogadanek prawniczych na sezon jesienny i zimowy. We czwartek dnia 20 października b. r. o godzinie 7 wieczór w sali odczytów Towarzystwa (ulica Karola Ludwika l. 2 II piętro) zainauguruje sezon jesienny p. dr. Lilien sprawozdaniem o postanowieniach ustawy państwowej z dnia 16 marca 1892 Nr. 64 dz. p. p. o odszkodowaniu osób niewinnie zasądzonych.

Na czwartek dnia 27 października b. r. zapowiedziana pogadanka: 1) p. dr. Till referować będzie o legitymacyi dyrekcyi stowarzyszenia istniejącego w myśl ustawy z dnia 9 kwietnia 1873 r. Nr. 70 dz. p. p. do zawierania aktów prawnych. 2) p. dr. Ferd. Kwiatkowski „O odpowiedzialności krydataryusza po zniesieniu konkursu w drodze ugody przymusowej.“ 3) p. dr. Aleksander Małaczyński: O opiece nad urzędnikami kas chorych po myśli §. 68 u. k.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Brzesku, z grupy większych posiadłości, rozpisany został na dzień 16 listopada b. r.

Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

═ **Nieszczęśliwe wypadki**. Na tutejszym dworcu towarowym dnia 6go b. m. przed południem zatrudniony był szyber kolei państwowej, Stanisław Zachara, zestawieniem pociągu, składającego się z 28 wozów, przyczem przez nieostrożność stanął między tak zw. puferami, czyli zderzakami dwóch wagonów. W tej chwili najechała tę grupę wagonów maszyna, która miała je przesuwać, a zderzaki tak silnie zgniotły Zacharę, iż nieszczęśliwy wyzionął ducha w drodze do szpitala, dokąd odesłano go bezwłocznie.

Onegdaj po południu spadła z rusztowania restaurującej się kamienicy pod l. 6 przy ulicy Akademickiej siekiera i ugodziła ostrzem przechodzącą w tej chwili szwaczką Michalinę R., która odniosła dość silne skaleczenie w ramię.

W obu wypadkach wdrożono postępowanie karne.

— **Śluby.** Dnia 5 b. m. wieczorem odbył się w kaplicy miasta Dobczyc ślub panny Olawji z Dobczyc Turnau, z panem dr. Henrykiem Kopeckim, adwokatem krajowym we Lwowie; zaś w dniu 6 b. m. w południe ślub panny Idy z Dobczyc Turnau, z p. Władysławem Kopeckim, właścicielem dóbr. Związek małżeński dwóch sióstr i dwóch braci pobłogosławił kanonik i dziekan, oraz proboszcz myślenicki, ks. Andrzej Brańka w asystencyi infułata-opata ks. Cystersów ze Szczyrzyca, ks. Kolara, oraz ks. kanonika Pawłowskiego, proboszcza z Urzejowic. Liczny orszak weselny składał się z rodzin nowożeńców. Miasto Dobczyce, pragnąc wyrazić swą wdzięczność panu Henrykowi Turnauowi, ojcu panien młodych, członkowi wydziału rady powiatowej, założycielowi Kółka rolniczego i wielu innych instytucyj na pożytek mieszczan i włościan, wystawiło bramę tryumfalną, a ochotnicza straż ogniowa pełniła służbę honorową; zaś włościanie wraz ze strażą ogniową utworzyli banderyę, eskortującą powozy dwóch par młodych.

W Tarnowie, dnia 8 października b. r. pobłogosławiony został związek małżeński pomiędzy panną Antoniną Wesołowską a p. Romanem Sygnarskim. nauczycielem ludowym.

W sobotę, w kościele OO Bernardynów we Lwowie, pobłogosławiony został związek małżeński panny Perier, córki artysty-rzeźbiarza z p. Janem Durskim, urzędnikiem c. k. Dyrekcyi skarbu, bratem naczelnika Sokołów lwowskich.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie, dnia 10 października 1892. Barometr idzie w górę.

W ubiegłych 2 dobach licząc od godziny 12 w południe dnia 8 października do 12 w południe dnia 10 października b. r., mieliśmy wiatr co do kierunku południowo-zachodni, co do siły mierny (2), niebo lekko zachmurzone, a powietrze bardzo wilgotne (81 proc. wilgot. względ.) opad deszcz, wysokość opadu 4,5 mm.

Srednia temperatura w tym czasie była +12,2°C., najwyższa +21,2°C. w sobotę popołudniu, najniższa +8,2°C. w nocy.

Wczoraj rano i wieczorem padał deszcz nieznaczny zresztą obie doby były pogodne.

Zniżka barometryczna 740 do 745 mm. znajdowała się na morzu Niemieckiem; zwyżka 770 do 765 mm. w północnej Hiszpanii; zniżka drugorzędna utworzyła się w Siedmiogrodzie.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 765 mm.

Prognoza na dobę 11 października 1892 roku (od północy do północy): Wiatr będzie co do kierunku południowo-zachodni, co do siły słaby (2); średnia temperatura doby pozostanie około +13°C., niebo będzie lekko zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 75 proc.; opadu nie będzie.

— **Wydział powiatowy w Gorlicach** uchwalił na posiedzeniu dnia 4 października b. r., udzielić tytułem subwencyi na koszta urządzenia powszechnej wystawy krajowej w r 1894 we Lwowie odbyć się mającoj kwotę 250 zł. Delegatem do głównego komitetu wystawy zamianowano Prezesa Rady powiatowej pana Edwarda Miłkowskiego.

— **Ekshumacya zwłok.** Onegdaj przeniesiono zwłoki ś. p. ks. Feliksa Jabłonowskiego, generał-porucznika, z cmentarza Währing i złożono je na cmentarzu centralnym w Wiedniu. Najd. Arcyks. Ludwik Wiktor, którego wychowawcą był ś. p. książę Jabłonowski, przysłał przy tej sposobności na trumnę wspaniały wieniec z napisem: „Z wdzięcznem wspomnieniem“.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I piętro, otwarta jest codziennie od godziny 10 rano do 4 popołudniu Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatralny. W teatrze hr. Skarbka. Dziś, w poniedziałek, „Rozbitki“, komedya w 4 aktach Józefa Blizińskiego. Debiut p. Wilczyńskiego, ucznia pp. Kotarbińskiego i Szymanowskiego, w roli Dziendzierzyńskiego.— Jutro, we wtorek, po raz pierwszy „Dziecię szczęścia“, operetka w 3 aktach Karola Millöcker'a. Nowa wystawa. Nowa garderoba. — We środę, „Sprawa Cléméneeau“, dramat w 5 aktach, a 6 odsłonach A. Dumas'a i A. d'Artois. We czwartek, po raz drugi „Dziecię szczęścia“, operetka w 3 aktach Karola Millöckera.

Nagrody z funduszu im. Mianowskiego. Komitet zarządzający Kasą pomocy dla osób pracujących na polu naukowem imienia J. Mianowskiego w Warszawie, podaje do wiadomości, że z zapisu Jakóba Natansona, przyznane zostaną w r. 1893 dwie nagrody pieniężne. Jedna nagroda przyzna na będzie za najlepszą pracę z dziedziny nauk ścisłych (matematyka, nauki przyrodnicze włącznie z biologicznemi), ogłoszoną drukiem w języku polskim w latach: 1889, 1890, 91 i 92; druga za takąż pracę w dziedzinie nauk społecznych, filozoficznych, prawnych lub tym podobnych. Zgodnie z ustawą Kasy pomocy i stosownie do zastrzeżeń uczynionych przez zapisodawcę, powyższe nagrody udzielone być mogą jedynie: poddanym rossyjskim, mieszkańcom Królestwa polskiego w Krolestwie urodzonym.

Komitet zarządzający kasą, własnem staraniem usiłuje zebrać, dla poddania ocenie, prace ogłoszone drukiem w wymienionym okresie: dla uniknienia jednak możliwych przeoczeń, prosi o składanie prac, o których mowa, w biurze komitetu (Bank Handlowy) lub na ręce jednego z członków komitetu przed końcem lutego 1893 r. Prezes komitetu *dr. Ignacy Baranowski.* Członek komitetu *dr. Karol Dobrski.*

— **Pani Adolfina Zimayer** artystka teatrów warszawskich i p. Wincenty Rapacki (syn), oraz panna Helena Zimayerówna wystąpią dnia 17 b. m. z koncertem w Tarnowie.

Jubileusz Billrotha. W sobotę odbyła się w Wiedniu uroczystość jubileuszowa 25-letniej profesury Billrotha. Ze wszystkich stron świata przybyli uczniowie jego, zasiadający dzisiaj na katedrach Uniwersytetów, pragnęli oni uczcić zasługi swego mistrza, wielkiego chirurga, uczonego. Sala wykładowa Billrotha ubrana w kwiaty, dywany, malowniczy przedstawiała widok; kiedy ukazał się sędziwy nauczyciel, powstał najznakomitszy jego uczeń, dr. Czerny profesor z Heidelbergu, używający już europejskiej sławy i w podniosłej mowie wymownie skreślił olbrzymie jubilata zasługi, następnie wręczył mu dar pamiątkowy; jest nim dzieło zbiorowe, napisane umyślnie na ten cel przez wszystkich uczniów Billrotha, między innemi znajduje się i rozprawa prof. Mikulicza z Wrocławia, należącego także do najzdolniejszych uczniów wiedeńskiej szkoły.

Wzruszony do głębi, Billroth odpowiedział dziękując za tyle dowodów wdzięczności, a mowę swoją zakończył wezwaniem, aby uczniowie trzymali się zawsze zasady: „Prawda i jasność“. Wieczorem odbył się bankiet, na którym wznoszono liczne toasta. Wspominano także o Longenbecku, nauczycielu Billrotha.

Mira Heller spiewała w operze wiedeńskiej rolę Fides w „Proroku“, tym razem mniej się podobała niż w „Aidzie“. *N. fr. Presse* pisze, że jej deklamacyi brak barwy i temperamentu, za to chwali jej grę, zdradzającą informacye i szkołę Lucci.

Przekłady. Powieść H. Sienkiewicza „Za chlebem“ wyszła w Dreznie po niemiecku, w przekładzie L. Brixen. Wiedeńska *Oesterreichische Wochenschrift* zamieściła przekład „Srula z Lubartowa“ A. Szymańskiego, dokonany przez Maryę Blumberg, która przyswoiła literaturze niemieckiej znaczną ilość utworów naszego piśmiennictwa. Powieść Wodzińskiego „Caritas“ wydaną została w Mannheimie w tłómaczeniu niemieckiem. P. Erbrich wydał w Wrocławiu zbiór pieśni ludowych szlązkich, przełożony na język niemiecki. Dwa dziełka doktora Chałubińskiego, mianowicie „O cholerze azyatyckiej ze stanowiska praktycznego“, oraz „O środkach zaradczych podczas cholery“, zostały przełożone i wydane w Królewcu przez jednego z profesorów wszechnicy miejscowej. Monografia M. Bersohna „Marcin Teofil, polak, malarz XVII stulecia“, ukazała się w przekładzie niemieckim w Frankfurcie nad Menem *Die Neue Zeit* sztutgardzka podała przekład pracy L. Winiarskiego p. t. „Ruch społeczny w Polsce“. Rozprawa J. Popowskiego „O przymierzu francuzko-rossyjskiem“, wyszła w Wiedniu po niemiecku, a w Paryżu po francuzku. „Placówka“ B. Prusa zamieszczoną została w czasopismie czeskiem *Kronika Slezska*, wychodzącem w Opawie. „Bratanek“ M. Bałuckiego ukazał się w Pradze po czesku, jako 68 tomik wydawnictwa *Divadlo Ochotnicke.* Biblioteka powieściowa, wydawana przez redakcyę czasopisma obrazkowego *Svietozor*, przyniosła „Zapadły świat“ i kilka innych nowel Ostoi. Jako tom I „Biblioteki nauk społecznych“, wydawanej przez młodzież czeską w Pradze, wyszedł z pod prasy „Ruch społeczny Europy w XIX stuleciu“ B. Limanowskiego. „Ogiem i mieczem“ H. Sienkiewicza, wychodzi w sposób zeszytowy po słoweńsku. Studyum K. Lewickiego „O nabyciu nieruchomości przy sprzedaży egzekucyjnej“ ukazało się w przekładzie rusińskim w piśmie *Czasopyś Prawnycza* i w odbitce. „Przy ognisku myśliwskiem“ Abgara Sołtana wyszło po rusińsku. „Biblioteka Najznameny tszych Powistej“, wydawana przy *Dile*, zamieszcza „Dewajtisa“ M. Rodziewiczówny. Tej samej autorki „Znachora“ zamieszcza *Kijewlanin.* Miesięcznik ruski *Trud* podał „Śmierć domu“ E. Orzeszkowej, „Małą Patti i „Nad rzeką“ W. Gomulickiego. „Chochlik psotnik“ E. Orzeszkowej ukazał się w dodatku dziennika *Syn Otiecz.* zaś „Siteczko“ w *Syb. Wiestn.*, wychodzącym w Tomsku. *Dień* zamieścił powiastkę Ostoi „Panna Berta“. *Prawda* podała przekład noweli B. Prusa „W malignie“. W jednym z dodatków miesięcznych do ruskiego pisma obrazkowego „Niwa“ znajdują się „Sonety krymskie“ A. Mickiewicza, w znanym przekładzie Kozłowa. Dwa z tych sonetów, mianowicie „Stepy akermańskie“ i „Widok gór ze stepów Kozłowa“ zamieścił wydawany w Kijowie *Wiestnik Sławiaństwa*, w przekładzie J. Kuklina.

Z Paryża telegrafują o szczegółach pogrzebu Renana. Wielki dziedziniec Collège de France został na ten cel ozdobiony czarnym kirem ze srebrnemi monogramami: E. R. W środku stał monumentalny katafalk a w około paliły się ogromne kandelabry zielonemi płomieniami. Cała oficyalna Francya była tam obecną. Prezydent Rzeczypospolitej był reprezentowany przez szefa swego gabinetu wojskowego. Dalej przybyli wszyscy ministrowie, naczelnicy władz, deputowani i senatorowie, generałowie Saussier i Gallifet. Wśród licznego grona akademików i pisarzy zwracał powszechną uwagę członek Akademii francuskiej Hervé, znany konserwatywny redaktor orleanistowskiego dziennika *Soleil.* Pierwszy mówił Bourgeois, minister oświaty, twierdził on, że zgon Renana jest ciężką stratą dla literatury, nauki i całej ludzkości. Jego dzieła, zdaniem mowcy, budzą podziw głębokością wolnością badania i czarem zewnętrznej formy. Moralność Renana wznieca zaufanie (!) W końcu wyraził minister nadzieję, że Renan spocznie w Panteonie. Następnie w imieniu Akademii francuskiej przemawiał pan Gaston Boissier, znakomity autor, który głównie wielbił niezrównane mistrzowstwo stylu Renana; w dalszym ciągu zabrał głos Aleksander Bertrand, sławny matematyk i prezes Akademii napisów, który opowiedział słuchaczom największą działalność Renana. P. Gaston Paris, profesor Collége de France, nakreślił obraz Renana jako nauczyciela, wreszcie kilkoma gorącemi słowami zakończył szereg przemówień p. Barbier, prezydent sądu kasacyjnego, w imieniu rady orderu legii honorowej, której Renan był członkiem i wysokim dygnitarzem. Niezliczone tłumy odprowadziły zwłoki Renana na cmentarz Pére Lchaise, gdzie spoczęły w familijnym grobowcu.

Petersburska Akademia nauk przyznała nagrody hrabiego Uwarowa: wielką — członkowi korespondentowi Akademii Pypinowi za „Historyę etnografii rossyjskiej,“ małą zaś Szumigorskiemu za dzieło „Cesarzowa Marya Teodorówna“; Seredoninowi za książkę: „Dzieło Gillesa Fletchera jako źródło historyczne“; pochwalną wzmiankę Archangielskiemu za dzieło „Prace ojców cerkwi w starorossyjskiem piśmiennictwie“; Dokuczujawowi-Bakowowi „Pielgrzymi i klasztory dalekiej północy.“ Złote uwarowskie medale przyznane zostały: profesorowi instytutu historyczno-filologicznego Zdanowowi, rektorowi Uniwersytetu noworossyjskiego Niekrasowowi, profesorowi Uniwersytetu petersburskiego Platonowowi-Prileżajewowi i starszemu konserwatorowi Ermitażu Somowowi.

Z literatury. Wyszedł z druku tom V wydawanego w Petersburgu zbioru „Pism“ Włodzimierza Spasowicza. Spotykamy tu: „Rzut oka na literaturę rossyjską w początkach roku 1859“, „Pozytywizm w Rossyi“, „Z powodu życiorysu Kisielewa“, „Mowa na obiedzie literackim dla Turgenjewa 1879 r.“, „Mowa na obchodzie puszkinowskim 31 stycznia 1885 r.“, „Artykuł o Aleks. Puszkinie“, „Mickiewicz i Puszkin przed pomnikiem Piotra Wielkiego“, „Bajronizm Puszkina“, „Bajronizm Lermontowa“ i „Rzecz o Puszkinie“.

W „Nouvelle Revue“ p. Wodziński ogłosił historyczny szkic p. t.: *Barbe Radziwill*, nie dostarczający nowych rysów do poetycznego wizerunku królowej, już unieśmiertelnionej przez pióro i pędzel znamienitych artystów, ale opracowany z prostotą, stanowiącą wdzięk prawdziwy w sympatycznym talencie autora.

Eliza Orzeszkowa, napisała nową powieść p. n.: „Dwa bieguny“ która się ukaże w *Kraju.*

Opera Christoforo Colombo bar. Franchettiego została przedstawiona w Tryeście. Pierwszy akt bardzo się podobał, drugi przedstawiający ocean wzburzony i okręt Kolumba jest nader efektowny. Największe miał powodzenie akt trzeci, po którym wywołano 8 razy kompozytora. Czwarty akt mniej przypadł do smaku publiczności, lecz koniec wywarł znowu potężne wrażenie.

O teatrze węgierskim piszą z Wiednia: W komedyi salonowej pokazali się Węgrzy mistrzami — jakich w Wiedniu nie ma. Nie rozumiejąc języka, słucha się dyalogu, jak muzyki, pełnej uczucia, prawdy, a na grę patrzy się z natężoną uwagą, tak, że w końcu wszystko się rozumie. Odczuwa się i podziela płacz i śmiech, gniew i wszelki komizm; zbiera ochota uczyć się po węgiersku. Komedya Csiky'ego nie jest arcydziełem; posługuje się nieraz znanemi sytuacyami i znane wprowadza figury, n. p.: pułkownik — burczymucha, babcia — rodzona siostra księżnej z Paillerona „Świat nudów“, stara panna komiczno-naiwna, podobny do niej stary nauczyciel-kawaler, jej narzeczony może od lat 25, sceny w pensyonacie żeńskim i t. p. Ale wszystko to jest przeniesione na grunt węgierski i przyswojone. Jest to komedya zawikłań rodzinnych i sercowych, które babcia, bieluchna i elegancka swoją miłością, swoim sprytem rozwiązuje, łagodzi, wyrównywa. Nie jest to arcydzieło i nie zbyt oryginalne, ale wyborna sztuka, która przy takiej obsadzie zawsze się będzie podobać. Wiedeń przyznał, że od czasu słynnej Haizinger, podobnej babci, jak pani Prielle, nie widział. Swietni są: naiwna Csillay, komiczna Rakosi, charakterystyczni: Vizvary i Gabonyi, komiczny Gyenes itd. Autor, Grzegorz Csiky, będąc na teologii, napisał w r. 1875 poemat dramatyczny „Joslet“ i otrzymał nagrodę od Akademii. Wypadek ten rozstrzygnął o jego losie; wzięli go w opiekę poeci: Arany, Szyglijeti, Rakosi i Paulay; oddał się literaturze, a poślubiwszy córkę profesora Bakody, Amandę, poruszał się odtąd w lepszych towarzystwach, miał sposobność poznać je, i wziął je też za kanwę do swoich nowoczesnych komedyj, jak: „Babcia“, „Bańki mydlane“, „Czarne punkty“, „Rodzina Lomfay“, „Marta“, „Bozoti“ i jedna z najlepszych „Błyszcząca nędza“, którą tu grają obecnie w Carltheatrze. Komedye Csiky'ego nie rozwiązują problematów społecznych, ale są źwierciadłem życia, humoru, satyry; ma on niektóre zalety Fredry i Labiche'a a przedewszystkiem prawdziwy, sceniczny temperament.

Ktoś z obecnych na przedstawieniu odezwał się bardzo trafnie: starość przed niedorzecznością nie chroni; babcia podbiła nas, jesteśmy zakochani w tym gołąbku; nie ma co przeczyć, bo tak jest.

Wartoby wiedzieć, czy inne teatry węgierskie są dobre. Ensemble, który tu zjechał, ma taką obfitość kobiet i mężczyzn utalentowanych, że możnaby niemi kilka teatrów obdzielić. Może to ktoś uważać za przesadę – ja przecież muszę stwierdzić, że teatr węgierski, mimo języka tak obcego, nierównie większe i powszechniejsze robi tutaj wrażenie, niż teatr francuski. Zachowanie się zaś publiczności węgierskiej jest niemniej zachwycające; z każdego oblicza bije radość, która mówi: to nasi, to nasze....

Życiorys Chopina. Jeden z najświeższych tomików „Biblioteki Biograficznej“, wydawanej w Petersburgu przez F. Pawlenkowa, zawiera życiorys F. Chopina, napisany przez p. Ł. Dawydową według następującego planu: Lata dziecinne Chopina. Jego wczesna skłonność do muzyki. Zajęcia w liceum. Pierwsze wycieczki za granicę. Życie w Warszawie. Przyjaźń z Tytusem Wojciechowskim. Pierwsza miłość. Wyjazd z Polski. Życie w Wiedniu. Powstanie polskie i wrażenie wywarte przez nie. Wyjazd do Paryża. Stosunki z miejscowymi muzykami. Charakterystyka Chopina przez Liszta. Chopin jako fortepianista. Stosunek z George Sand. Otoczenie artystyczne, w którem przebywał Chopin: Liszt, Heine, Delacroix. Proces twórczości Chopina. Jego poglądy na muzykę i muzyków. Chopin jako kompozytor. Dziełko to jest ozdobione podobizną Chopina i wyborem jego utworów na fortepian.

Uroczystość inauguracyjna
na Uniwersytecie lwowskim.

Uroczyste otwarcie roku szkolnego na Uniwersytecie lwowskim odbyło się dziś przedpołudniem. O godz. 9 zrana odprawione zostało w keście św. Mikołaja nabożeństwo solenne, które celebrował ks. infułat Zabłocki w obecności senatu akademickiego, grona profesorów i licznej młodzieży. Podczaś nabożeństwa spiewał chór Lutni. Właściwy akt otwarcia, który odbył się następnie w auli uniwersyteckiej, pięknie dywanami i kwiatami przybranej, zaszczycili obecnością swoją księża Arcybiskupi Morawski i Issakowicz, tudzież ks. biskup Puzyna i wiceprezydent krajowej Rady szkolnej dr. Michał Bobrzyński. Na estradzie ugrupował się senat akademicki, grono profesorów i docentów, w togach i biretach, a resztę auli zajęła młodzież i szersza publiczność, wśród której znalazło się także wiele pań.

Nowoobrany Rektor J. M. ks. dr. Paliwoda w pięknej przemowie inauguracyjnej, zwrócił się przedewszystkiem do młodzieży, wskazując na doniosłe zadanie, jakie ma Uniwersytet, kształcący młodzież i dostarczający społeczeństwu pracowników na najważnieszych stanowiskach. Zadaniem i celem młodzieży jest nauka i wyłącznie tylko nauka, której należy się oddać z całem zapar ciem i poświęceniem, jeśli z korzyścią dla społeczeństwa pracować się pragnie. Uniwersytet wprowadza młodzież w najgłębsze tajniki nauki, podaje metodę krytycznego badania; wykłady i prace uniwersyteckie są tylko zachętą, i pobudką do samodzielnych badań i usiłowań adeptów nauki, którzy następnie objąć mają ster narodu i stanąć na jego świecznikach. Nauka jest kosmopilityczna, jest własnością całej ludzkości, niemniej atoli niezbitą jest prawdą, że najpomyślniej i najskuteczniej rozwija się na gruncie narodowym. Duch narodowy jest tym potężnym, sympatycznym i płodnym geniuszem, który przebija się nietylko w poezyi i sztuce, ale i w pracach ściśle naukowych. Każdy naród ma swoje pewne przyrodzone zdolności, które najpotężniej rozwijają się na gruncie rodzinnym; przez mowę ojczystą nauka staje się zrozumialszą i jaśniejszą i łatwiej, energiczniej wnika do umysłów i serc ludzkich. Najlepszym dowodem pomyślnego rozwijania się nauki na gruncie narodowym jest fakt, że i u nas pewne ożywienie i odrodzenie na tem polu objawiło się od chwili, gdy pękły okowy germanizacyi, i dano nam wolność uprawiania nauk w mowie ojczystej. Dowodzi tego coraz to bardziej wzmagający się zastęp sił naukowych, ożywienie w ruchu literackim i zwiększająca się też coraz bardziej liczba słuchaczy uniwersytetu, którzy mimo coraz cięższych warunków bytu i trudności zdobycia stanowiska, garną się z zapałem do prac naukowych. Z tem wszystkiem jednak dalecy jesteśmy jeszcze od tego, ażeby módz spocząć na laurach. Nauka w ogóle nie zna zastoju, a nam zwłaszcza więcej niż innym szczęśliwszym narodom wytężyć potrzeba wszystkie siły, ażeby im sprostać i dorównać; my musimy pracować zresztą nietylko za siebie, ale i za braci naszych w innych dzielnicah, bo my jedni dzięki szlachetnemu, wspaniałomyślnemu Monarsze i dzięki opiece Jego Rządu mamy potrzebną na tem polu swobodę: musimy więc pracować i za braci naszych, ażeby nietylko nie uronić nic z zasobów, które nam przeszłość przekazała, ale nadto i pewien własny dorobek przekazać następnym pokoleniom. Musimy wszyscy, o ile zdołamy, starać się zdobyć narodowi naszemu w gronie oświeconych ludów to stanowisko, jakie na podstawie historyi i tradycyi słusznie mu się należy. Ale nauka — mówił czcigodny rektor dalej — jest tylko wtedy dźwignią narodu, gdy idzie w parze z bojaźnią Bożą, i gdy jej towarzyszy błogosławieństwo nieba, to jest, wtenczas, jeśli nauka prowadzi do poznania i uwielbienia Boga w dziełach Jego, i jeżeli ułatwia połączenie z tą Najwyższą Istotą, która jest ideałem: prawdy, dobra i piękna! Wtedy nauka nietylko dźwiga, podnosi i uszlachetnia naród cały, ale i uszczęśliwia takowy. Wprawdzie musimy korzystać z dobytków obcych — ale nie można wszystkiego chwytać na oślep. I tu jest pole do zastosowania zmysłu krytycznego i krytycznych badań, których metodę podaje Uniwersytet, — ażeby się ochronić od bezmyślnego nieraz i szkodliwego naśladownictwa. Teorye obce, które pod obcemi dla nas rozwinęły się niebami, które nie wyłoniły się z ducha naszego — ostrożnie badać należy, ażeby nie przeszczepić na niwie ojczystej chwastów nieużytecznych lub jadowitych grzybów.

Następnie przeszedł mowca pokrótce historyę ubiegłego roku uniwersyteckiego, rozpoczętego wspaniałym aktem łaski Monarszej, Najmiłościwiej panującego nam Cesarza i Króla, który uwzględniając w Swej ojcowskiej troskliwości potrzeby kraju i Uniwersytetu naszego, raczył postanowić, ażeby z początkiem roku szkolnego 1894/5 wydział medyczny przy Uniwersytecie lwowskim w życie stopniowo wprowadzony został. W imieniu Uniwersytetu złożyła Najj Panu wyrazy hołdu i wdzięczności deputacya, z Rektorem dr. Balasitzem na czele, a dobroć i łaskawość, z jaką Najjaśniejszy Pan przyjął deputacyę, oraz zapewnienie Wielkodusznego Monarchy, że sprawy i potrzeby kraju naszego wielce Mu na sercu leżą, napełniła nas nową otuchą i utwierdziła miłość naszą i przywiązanie do Wspaniałomyślnego Monarchy. Pod tak dobremi auspicyami rozpoczęty rok zaznaczył się następnie otwarciem wspaniałego nowego gmachu przy ul. Długosza dla celów uniwersyteckich (wydziału chemicznego), skutkiem czego w samym gmachu uniwersyteckim pozyskano więcej miejsca, dla wygodniejszego niż dotąd rozmieszczenia zbiorów zoologicznych i biblioteki. Przy tej sposobności wyraził czcigodny rektor życzenie, że pragnąćby należało, ażeby zbiory uniwersyteckie, mieszczące prawdziwe i rzadkie skarby, szczególnie w dziedzinie zoologii i botaniki, mogły być dostępne także dla szerszej publiczności a zwłaszcza dla młodzieży szkół średnich. Wspomniał następnie mowca o ustąpieniu dyrektora biblioteki, dra Wojciecha Urbańskiego, któremu Najj. Pan przy sposobności przeniesienia w stan trwałego spoczynku, polecił wyrazić uznanie za długoletnią pracę i poniesione zasługi. Imieniem Uniwersytetu i grona nauczycielskiego wyraził rektor dr. Urbańskiemu serdeczną wdzięczność i uznanie. W końcu przypomniał JM. ks. rektor o uroczystości pożegnania przez Uniwersytet dra Leona Bilińskiego i o drugiej wspaniałej uroczystości: obchodzie 50-letniego jubileuszu pracy naukowej czcigodnego dr. Antoniego Małeckiego. Obaj ci mężowie stali się chlubą imienia polskiego, i na przykład ich wskazać należy, ażeby szlachetna i pełna zapału młodzież nasza dowiedziała się, jakiemi drogami dochodzi się do uznania i sławy, jaką pracą prawdziwie służyć narodowi można. Mężowie ci, nie tylko wznosili pochodnię nauki wysoko, ale odznaczali się głęboką wiarą, prawością charakteru i gorąca miłością ojczyzny.

Wolno mi się spodziewać, kończył swą piękną przemowę JM. ks. Rektor, że młodzież nasza wstąpi w te ślady i odtrącając wszelkie zdradliwe i zwodnicze podszepty fałszywych proroków odda się z zapałem nauce i pracy. Ożywiony tą otuchą, ogłaszam rok szkolny jako otwarty i zapraszam p. dr. Dembińskiego, ażeby zechciał — jak to jest w naszej tradycyi — wygłosić odczyt wstępny.

Prof. dr. Dembiński zajął miejsce na katedrze prelegenta i w dłuższym, bardzo zajmująco i z wielką swadą wygłoszonym traktacie, przedstawił rzecz swą: „O podziale historyi powszechnej na epoki“. Rzecz ta wybornie opracowana, ogłoszona będzie drukiem w *Kwartalniku historycznym*, my musimy ograniczyć się do krótkiego streszczenia w sposób następujący:

Prelegent nawiązał swoje przemówienie do odczytu prof. Wojciechowskiego: „O podziale i zakresie dziejów polskich“ i podał następnie w krótkim przeglądzie różne zasady i kryterya podziału historyi powszechnej. Jedną z nadawniejszych była myśl, aby ludzkość uważać jako część wszechświata. Ztąd powstał podział na epoki, odpowiadające dniom stworzenia, który przebija się jeszcze w historyozofii Gorresa. Rozwój nauk przyrodniczych, porównawczy kierunek i cała teorya ewolucyjna wywołała analogię między życiem organicznem a społecznem i podział historyi, którego kryteryum stanowiło różniczkowanie. Uważając dalej ludzkie społeczeństwo jako osobne i samodzielne zjawisko, nie łatwo jest jednak osiągnąć zupełne porozumienie co do zasady podziału, bo ile stron życia ludzkiego, tyle różnych punktów widzenia, a wszystkie znalazły wyraz i zastosowanie w podziale historyi na epoki. Najszerzej rozwiódł się prelegent nad powszechnie przyjętym podziałem na historyą starożytną, średniowieczną i nowożytną. Podział ten powstał w drugiej połowie XVII w. wśród humanistów-filologów. Zasada tego podziału była wyłącznie filologiczna. Później nastąpiło dopiero szersze uzasadnienie tego podziału, głównie przez protestantów, którzy reformacyę witali jako początek nowego życia. Podział ten zachował pomimo późniejszego uzasadnienia znamię pierwotnego pochodzenia. Nasuwa on też liczne wątpliwości. Najprzód jest to przeważnie tylko podział historyi zachodniego świata, a nie historyi powszechnej. A potem nasuwają się jeszcze inne uwagi krytyczne. Prelegent zastanawia się głównie nad jedną chwilą dziejową, nad przejściem z średnich wieków do nowożytnej historyi. Już w XIII w. występują wyraźnie objawy zmiany i przeobrażania się ekonomicznego, społecznego, politycznego. Reformacya przedstawia się także tylko jako jedno ogniwo wielkiego łańcucha dążeń i prądów, jako objaw i wybuch już zbyt gwałtownych zapędów. Najwięcej ma odkrycie Ameryki znaczenie epokowego faktu; wszystkie inne wypadki łączą się tak ściśle z całym przełomem dziejowym od XIII do XVI w., że trudno stanowczo powiedzieć, gdzi zaczyna się nowe życie.

W każdym razie nie dadzą się już wypadki z tego czasu pomieścić pod sklepieniem budowy średniowiecznej. Tak zw. średnie wieki obejmującej 10 wieków, nie mogą też być uważane za jedną wielką epokę. Okres od XIII do XVI w. nie jest ani epilogiem, ani wstępem nowożytnej epoki, kończącej się rewolucyą francuską. Epoka ta (nowożytna) ma tak samo charakter przejściowy, jak czas od XIII do XVI w. Można tedy te trzy wieki uważać za osobną całość i osobny okres, tak samo, jak trzy następne wieki, nazwane nowożytną historyą.

Podział historyi na mniejsze okresy, odpowiada w ogóle więcej prawdzie historycznej. Ujęcie dziejów w trzy wielkie epoki ma może pod względem dydaktycznym pewne korzyści ale podział historyi jest problemem naukowym i filozoficznym, a nie kwestyą dydaktyczną

Rozwiązanie zupełne tego problemu jest dziś zdaniem prelegenta przedwczesne. Zasadą podziału może być tylko równoległe uwzględnienie wszystkich stron życia i czynników rozwoju. Zasada ta wyrabia się dopiero. Nauka historyczna jest dziś w przejściowem stadyum. Zaczepiona przez nauki ścisłe, waruje swą samodzielność, ale korzysta z badań, zwróconych ku poznaniu stałych warunków i praw rozwoju. Badania te przygotują dopiero umiejętne ugrupowanie faktów i podział historyi, który wykaże głęboki przyczynowy związek wypadków, przedstawi wątek dziejowy i da wierny a zupełny obraz życia w przeszłości.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Licytacya. Dnia 22 listopada 1892, o godz. 10 rano, odbędzie się w Ministerstwie wojny w Wiedniu, licytacya na dostawę 14.000 koców zimowych, 10.000 koców letnich i 7600 der na koni, a to dla składów mundurowych w Bernie, Budapeszcie, Gracu i Kaiser-Ebersdorf. — Do dostawy dopuszczeni będą tylko oferenci, którzy powyższe przedmioty we własnych wyrabiają fabrykach. Pośrednicy są wykluczeni. – Oferty zaopatrzone w certyfikaty uzdolnienia, wystawione przez Izbę handlową i przemysłową, względnie przez władze polityczne, wnieść należy w terminie powyższym do protokołu podawczego c. i k. państwowego Ministerstwa wojny w Wiedniu.

Bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w c. i k. intendenturach, tudzież w Izbie handlowej i przemysłowej.

' **Nieurodzaj w Rossyi**. Z ogólnej liczby 501 powiatów w państwie, nieurodzaj dotknął w roku bieżącym 139 powiatów, a mianowicie: 3 powiaty gubernii astrachańskiej, 8 bessarabskiej, 3 włodzimierskiej, 8 woroneskiej, 6 obwodu dońskiego, 2 kazańskiej, 8 kałuskiej, 8 kijowskiej, 13 kurskiej, 2 moskiewskiej, 10 orłowskiej, 10 podolskiej, 11 połtawskiej, 7 razańskiej, 5 saratowskiej, 4 tambowskiej, 11 tulskiej, 5 charkowskiej, 5 chersońskiej i 10 powiatów gubernii czernichowskiej.

Targ zbożowy.

Lwów, 10 października: pszenica 7 25 do 7 65, żyto 5 75 do 6·10, jęczmień 5 25 do 6 —, owies 5 30 do 5.60, rzepak nowy 9·75 do 10·25, groch 5·75 do 8·50, wyka 4 50 do 5 —, nas. lniane 10 — do 10·75, bób —·— do —·—, bobik 4·50 do 5·25, hreczka 7 — do 7 50, koniczyna czerwona 55·— do 65·—, biała 60 — do 70·—, szwedzka —·— do —·—, kminek 17·— do 17·60, anyż 23 50 do 26·—, kukurudza stara 5 60 do 5·75 chmiel nowy za 56 kilg. 80·— do 95·—, spirytus 12·— do 12·25. Nowy spirytus na zimowe miesiące 11·50 do 12·—.

Usposobienie niezmienne, ceny nieznacznie się podnoszą.

Kraków: pszenica biała 8·20 do 8·65, czerwona 8·20 do 8·60, żółta 8·20 do 8·55, żyto 6·60 do 7.—, jęczmień browarny 6·50 do 7·—, pastewny 5·30 do 6 —, owies 5·20 do 5·50, hreczka 5·— do 6·—, groch 8·— do 10·—, koniczyna czerwona 55·— do 60·—. biała 60 — do 70·—, rzepak stary 10 25 do 10·75, wyka —·— do — — zł.

Czerniowce: pszenica 7·90 do 8·20, średnia 7 60 do 7 75, żyto 5·95 do 6·05. średnie —·— do —·—, jęczmień browarny 6·— do 6·50, pastewny 4·75 do 5·—, owies 4·75 do 4·85, średni 4.60 do 4·65, rzepak zimowy 9·25 do 9·50, letni —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, konopie 7·25 do 7·50, koniczyna —·— do —·—, kukurudza 5·— do 5·10, na czerwiec —·— do —·—, bób —·— do —·—, groch 5·50 do 7·—, anyż 25·— do 30·—, spirytus za 10.000 litr prc. 13·75 do 14 25. Usposobienie słabe.

Rzeszów: pszenica gotowa 7·60 do 7·80, terminowa 7·75 do 8·—. żyto gotowe 6·20 do 6·30, terminowe 5·60 do 6·—, jęczmień browarny 5·50 do 6·—, pastewny 5.50 do 5·75, owies stary 5·50 do 5·75, nowy —·— do —·—, bób 7·50 do 8, groch 9·— do 11·—, polowy 7 — do 8·— kminek 15·— do 18·—, mak 12·— do 16·—, rzepak nowy na jesień 9·50 do 9·85 chmiel za 56 kil. 110·— do 120·—.
Spirytus 12·50 do 12·75.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie, od 24 września do 1 październ. b. r. bez opłaty akcyzowej. Pszenica 7·35 do 7·70, żyto 5·90 do 6·10, jęczmień browarny 6·— do 6·25, pastewny 5·15 do 5 60, owies 5 60 do 5 85, hreczka 7·20 do 7·50, kukurudza zeszłoroczna 5·60 do 5.75, nowa —·— do —·—, groch do gotowania 8 — do 8·75, pastewny 5·50 do 6·25, fasola —·— do —·—, bobik 4·75 do 5·75, wyka 4·50 do 5·25, koniczyna 50·— do 60·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, anyż rossyjski 30·— do 31·—, anyż płaski 30·— do 32·—, kminek 19 — do 20·—, rzepak zimowy 9 50 do 10·—, rzepak letni nowy —·— do —·—, stary —·— do —·—, lnianka 7 50 do 8·—, nasienie lniane 10 25 do 10·50, chmiel nowy 116·— do 152·—, nafta zwykła —·— do —·—, salonowa —·— do —·—, wszystko za 100 kilogr., spirytus 10.000 litr-procentowy, kontyngentowany, z podatkiem konsumcyjnym 48 75 do 49 —.

*** **Wyrób wódki w Galicyi**. W miesiącu sierpniu roku 1892 w 5 gorzelniach wywarzono ogółem 73.555 do wyrobu oznajmionych stopni alkoholu. Największa ilość gorzelń była w ruchu w powiecie kołomyjskim 3 (24.830 stopni alkoholu), stanisławowskim 2 (48.725).

*** **Wyrób piwa w Galicyi**. W miesiącu sierpniu r. 1892 ogółem było w ruchu 133 browarów, w których wywarzono 54.001 hektolitrów piwa. Najwięcej browarów, bo 20, było w ruchu w powiecie rzeszowskim (3.621 hekt.), następnie w powiecie brodzkim 15 gdzie wywarzono (4.404 hekt.), w tarnopolskim 15 (3.087 hekt.), w powiecie przemyskim 11 (3.440 hekt.), w krakowskim 11 (3.937 hekt.), w sanockim 10 (3.248 hekt.), w stanisławowskim 9 (3.248 hekt.), w nowosądeckim 6 (1.768 hekt.), w tarnowskim 8 (8.122 hekt.), w kołomyjskim 6 (1.836 hekt.), w lwowskim 6 (1.214 hekt.), w samborskim 7 (2.175 hekt.), w mieście Lwowie 5 (10.350 hekt.), w mieście Krakowie 4 (3.662 hektolitrów)

*** **Produkcya i sprzedaż soli**. W miesiącu sierpniu roku 1892 wynosiła produkcya soli w Galicyi 90.529 centn. metr., sprzedaż zaś z zapasów 120.460 centn metr. W tym samym miesiącu roku 1891 wynosiła produkcya 107.891 centn metr, sprzedaż zaś z zapasów 115.533 centn. metr. Z porównania wypływa, iż w miesiącu lipcu roku 1892 wyprodukowano o 16.762 cent. metr. mniej, sprzedano zaś o 4.927 cent. metr. więcej, niż w tym samym miesiącu roku 1891.

OSTATNIA POCZTA

Rozporządzeniem z dnia 6 września 1892 zatwierdził Pan Minister wyznań i oświaty wnioski c. k. Rady szkolnej krajowej w sprawie przeprowadzenia państwowej ustawy z dnia 8 czerwca 1892 (Dz. pr. p. nr. 92), dotyczącej ustanowienia etatu i płac inspektorów szkolnych okręgowych w Galicyi.

W myśl tego rozporządzenia będzie wynosił etat c. k. inspektorów szkolnych okręgowych w Galicyi w roku 1893, osób 49, a to dla następujących okręgów szkolnych:

1) Biała-Żywiec, z siedzibą w Białe.
2) Myślenice-Limanowa, z siedzibą w Myślenicach.
3) Tarnów-Pilzno, z siedzibą w Tarnowie.
4) Kolbuszowa-Ropczyce, z siedzibą w Kolbuszowej.
5) Mielec-Dąbrowa, z siedzibą w Mielcu.
6) Nisko-Tarnobrzeg, z siedzibą w Nisku.
7) Gorlice-Grybów, z siedzibą w Gorlicach.
8) Lisko-Dobromil, z siedzibą w Lisku.
9) Turka-Staremiasto, z siedzibą w Turce.
10) Nadwórna-Bohorodczany, z siedzibą w Nadwórnie.
11) Kołomyja-Kossów, z siedzibą w Kołomyi.
12) Śniatyn-Horodenka, z siedzibą w Śniatynie.
13) Gródek-Rudki, z siedzibą w Gródku.
14) Brzeżany-Podhajce, z siedzibą w Brzeżanach.
15) Buczacz-Czortków, z siedzibą w Buczaczu.
16) Skałat-Zbaraż, z siedzibą w Skałacie.
17) Żółkiew-Rawa, z siedzibą w Żółkwi.
18) Wadowice-Chrzanów, z siedzibą w Wadowicach.
19) Przemyśl-Mościska, z siedzibą w Przemyślu.
20) Trembowla-Husiatyn, z siedzibą w Trembowli.
21) Zaleszczyki-Borszczów, z siedzibą w Zaleszczykach.
22) Bochnia-Brzesko, z siedzibą w Bochni.
23) Jasło-Krosno, z siedzibą w Jaśle.
24) Sanok-Brzozów, z siedzibą w Sanoku.
25) Bóbrka-Przemyślany, z siedzibą w Bóbrce.
26) Kałusz-Dolina, z siedzibą w Kałuszu.
27) Stanisławów-Tłumacz, z siedzibą w Stanisławowie.
28) Brody.
29) Cieszanów.
30) Drohobycz.
31) Jarosław.
32) Jaworów.
33) Kamionka strumiłowa.
34) Kraków miasto.
35) Kraków okręg zamiejski.
36) Lwów-miasto.
37) Lwów-okręg zamiejski.
38) Łańcut.
39) Nowy-Sącz.
40) Nowy-Targ.
41) Rohatyn.
42) Rzeszów.
43) Sambor.
44) Sokal.
45) Stryj.
46) Tarnopol.
47) Wieliczka.
48) Złoczów.
49) Żydaczów.

W latach 1894 i 1895 zamierzonem jest nadto rozdzielenie okręgów wymienionych pod 17—27 w ten sposób, że w każdym z nich będzie ustanowiona osobna posada c. k. inspektora szkolnego.

Pan Minister hrabia Kalnoky, który wczoraj udał się z Budapesztu do Wiednia, aby być obecnym podczas pobytu w stolicy austryackiej cesarza Wilhelma, ma powrócić do Pesztu we czwartek, celem udziału w obradach komisyi Delegacyi węgierskiej dla spraw zagranicznych.

W sferach parlamentarnych utrzymuje się pogłoska o zwołaniu Rady państwa na dzień 3 listopada.

Wspólna konferencya wszystkich czeskich posłów z Morawy, Czech i Szląska została zwołaną na 1-go listopada do Pragi. Wszystkie kluby, do których wystosowano zaproszenie, zgodziły się na tę konferencyę.

Z Berlina donoszą, że wiadomość, jakoby cesarz Wilhelm miał przyjąć w Schönbrunnie księcia Kumberlandzkiego, jest bezzasadna. Cesarzowi nie będzie towarzyszyć żaden z ministrów, skutkiem czego wykluczonem jest załatwianie jakichkolwiek spraw politycznego charakteru.

Mowa wyborcza byłego ministra skarbu włoskiego p. Colombo, którą, jak to doniosły już depesze, wygłosił w sobotę w Medyolanie w obec bardzo licznego grona słuchaczy, zasługuje z tego względu na większą uwagę, iż p. Colombo odsłonił w niej przyczynę swojej dymisyi. Przyczyną tą było, iż nie umiał — a, jak p. Colombo utrzymuje, nie chciał — w obec wzrastających wydatków na wojsko, pogodzić obowiązków ministra skarbu z obowiązkami Włocha, dbałego o stan finansowy swego Państwa. Jedyną wielką i aktualną sprawą we Włoszech jest kwestya położenia finansowego Włoch. Równowagę w budżecie włoskim można uzyskać przedewszystkiem oszczędnościami w budżecie ministerstwa wojny. Przy tej sposobności narzucił mówca słuchaczom swoim kwestyę, czy pod względem wysiłków wojskowych Włochy ze względu na stworzoną przez trójprzymierze sytuacyę, nie wydają więcej w porównaniu z liczbą swoich mieszkańców, aniżeli Austro-Węgry? Zresztą życzy sobie Colombo rekonstrukcyi stosunków partyjnych w parlamencie, a mianowicie w tym kierunku, by programowi socyalno-demokratycznemu przeciwstawić program konserwatywno-liberalny. On, Colombo, wytrwa przy dotychczasowym swym programie. Mowę tę przyjęto żywemi oklaskami.

W Paryżu stoi obecnie na porządku dziennym sprawa bezrobocia w Carmeaux, które silnie zajmuje opinię publiczną. Zatarg pomiędzy zarządem kopalni w Carmeaux a robotnikami ma tym razem charakter nie tyle ekonomiczny, ile raczej polityczny. Na czele zarządu stoją przeważnie bonapartyści i rojaliści, którzy niejednokrotnie usiłowali wywierać presyę na polityczne przekonania robotników, zmuszając ich, by głosowali za monarchicznymi kandydatami, a nawet usiłowali ograniczać wolność ich sumienia, zmuszając ich do wykonania obrzędów religijnych. Powodem do strejku było wydalenie robotnika Calvignaca, gdy wybrany został na mera w Carmeaux.

Stronnictwo radykalne będzie chciało niezawodnie wyzyskać tę sprawę przeciwko rządowi i ze strony radykalnej wniesionych będzie parę projektów załatwienia sprawy Carmeaux. Socyaliści domagają się upaństwowienia kopalń w Carmeaux; radykalni żądają przynajmniej, aby rząd, jeśli nie chce interweniować na korzyść robotników, odwołał przynajmniej posiłki zbrojne z Carmeaux, a wtedy towarzystwo zmuszone będzie samo zgodzić się na ustępstwa, jakich domagają się robotnicy.

Niezadowolenie robotników zaostrzyło się jeszcze w ostatniej chwili skutkiem wyroku sądu policyi poprawczej w sprawie robotników z Carmeaux, oskarżonych o to, że wtargnęli do mieszkania dyrektora i usiłowali wpłynąć na niego zapomocą gróźb. Sąd skazał ich wszystkich na karę aresztu od 10 dni do 4 miesięcy. Wyrok ten oburzył robotników i lada chwila spodziewać się można rozruchów w Carmeaux.

Najświeższe telegramy paryskie sygnalizują, że w łonie samego gabinetu francuskiego powstały poważne różnice zdań co do zachowania się rządu w obec zatargu robotników z pracodawcami w Carmeaux. Minister oświaty Bourgeois skłaniający się ku radykałom stoi po stronie Calvignaca, inni należą do zwolenników oporu ze strony rządu. Prezydent Loubet stara się pośredniczyć między oboma stronnictwami.

Gladstone otrzymał honorowe obywatelstwo miasta Liverpool, ma to o tyle polityczne znaczenie, że Liverpool dotąd był usposobiony nieprzyjaźnie dla Gladstona.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 10 października. (*Tel. pryw.*) JE. pan Namiestnik hr. Badeni przybył tu dziś rano, i natychmiast odbył naradę z naczelnikami władz, w sprawie zarządzeń z powodu cholery. P. Namiestnik zwiedzić ma sam domy, cholerą dotknięte.

Wieczorem odjeżdża pan Namiestnik do Lwowa.

Wiedeń, 10 października. Najj. Pan, który wczoraj przybył z Budapesztu do Schönbrunnu, odjechał o godzinie 10 do Burgu.

Wiedeń, 10 października. (*Tel pr.*) Najj. Pan raczył wczoraj w południe, o godzinie 2-ej, przyjąć Jego Eksc. Namiestnika Kazimierza hr. Badeniego, na audyencyi w zamku cesarskim.

Jego Ekscel. Namiestnik, hr. Badeni, wyjechał wczoraj wieczorem z Wiednia do Krakowa, a jutro zrana wróci do Lwowa.

Wiedeń, 10 października. Najj. Pan przyjmował wczoraj na prywatnem posłuchaniu przybyłego tutaj pruskiego pułkownika huzarów Schmelinga, którego właścicielem Monarcha został niedawno mianowany.

Wiedeń, 10 października. Wczoraj wieczorem odbyło się przyjęcie niemieckich oficerów, którzy wzięli udział w wyścigach u Najw. Dworu. Najj. Pan ukazał się w sali ceremonialnej, w otoczeniu ks. pruskiego Fryderyka Leopolda, księcia holsztyńsko-szlezwickiego Günthera, Najd. Arcyksiążąt Karola Ludwika, Ferdynanda, Albrechta, Fryderyka i Wilhelma. Niemieckich oficerów przedstawił Najj. Panu książę na Raciborzu. Nieobecnego ambasadora niemieckiego zastępowali posłowie Bawaryi i Saksonii. Monarcha rozmawiał jak najłaskawiej ze wszystkimi oficerami niemieckimi, następnie z generałami austryackimi, poczem zaszczycił swoją rozmową p. Ministra wojny gen. Bauera. Przyjęcie trwało do pół do 10 wieczorem.

Wiedeń, 10 października. Dzisiaj odbyła się konferencya delegatów austryackich, na której wezwano prezydenta Delegacyi Rady państwa, aby ze względu na stosunki zdrowotne w Budapeszcie, poczynił odpowiednie kroki dla odroczenia obrad delegacyjnych. Zapowiedziane na środę posiedzenie komisyi budżetowej, zostało odwołane.

Budapeszt, 10 października. Od północy do wczoraj godziny 6 wieczorem zapadło tu na cholerę 25 osób, zmarło 8.

Budapeszt, 10 października. Według urzędowego ogłoszenia zachorowało tu na cholerę w barakach cholerycznych osób 34, umarło 21, w domach prywatnych zachorowało osób 5. Okazało się, że pomiędzy tymi, których wymieniono jako chorych na cholerę w d. 5 b., 11 nie zapadło na cholerę ale na inne słabości.

Budapeszt, 10 października. W czasie doby wczorajszej, od dwunastej godziny w nocy z soboty na niedzielę, do dzisiaj północy, zachorowało tu na cholerę osób 36, umarło osób 13, a 6 osób wypuszczono ze szpitala jako uzdrowione.

Szegedyn, 10 października. Stwierdzono urzędownie wybuch tutaj cholery azyatyckiej. Wczoraj zapadły na epidemię cztery osoby. Komisya choleryczna ogłosiła się nieustającą. Zabroniono odbycia wielkiego jarmarku, który dzisiaj miał się rozpocząć.

Hamburg, 10 października. W sobotę zachorowało tu na cholerę osób 14, umarło 5.

Rzym, 10 października. Król Humbert telegraficznie doniósł prezesowi ministrów włoskich p. Giolittiemu, iż dziękuje bardzo za intencye, ale nie przyjmie żadnego podarunku przy sposobności srebrnego swego wesela. Pragnieniem króla jest, aby dzień ten dał powód do dzieł dobroczynnych.

Paryż, 10 października. Onegdaj zachorowało tu na cholerę osób 9, umarła 1; na przedmieściach zachorowało osób 11, umarły 4; w Hawre stan zdrowia jest zadowalniający, wydawanie biuletynów cholerycznych zostało zastanowione.

Ateny, 10 października. Wczoraj wieczorem powtórzyły się znowu demonstracye licznych studentów, zgromadzonych przed gmachem uniwersytetu, przeciw nowej ustawie szkolnej. Policya i wojsko wkroczyły między demonstrantów, rozpędziły zgromadzonych, a wielu aresztowano.

Telegrafowany kurs wiedeński

Wiedeń 10 października 1892 godzina 0 minut 30. Akcye kredytowe 309·50 Akcye kolei państwowej 288·50 Akcye tytoniowe 175 75, Anglo-austryackie 152·—, Unionbank 241 —, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa 97 25 Renta papierowa —·—, 5-prc. galic. hipoteczn obligacye Banku [illegible] krajów koronnych —·— listy zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, do —·—, 4½ prc. listy zastawne banku krajowego 98·50, 4½-prc. pożyczka krajowa z roku 1883 —·—, Napoleond'r —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —·— za 100 marek 58·82 Usposobienie ciche.

Wiedeń, 10 października 1892 r., godz 1 minut 45. Akcye kredytowe 309 50, Alp Tow górnicze 65 30, Węgierskie akcye kredytowe 356 25, Akcye anglo-austryackie 152 —, Akcye banku Union 241·—, Akcye kolei Karola Ludwika 215·50, Akcye kolei Północnej 279·50, Akcye kolei Południowe 97·75, Losy tureckie 44 60, Akcye kolei państwowej 289 37, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 245·50, Akcye kolei węgierskiej Północno-wschodniej 197·—, Wiedeńskie losy komunalne 161·50, Akcye tytoniowe 175 50, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 105 —, Akcye kolei Elbetal 225 25, Akcye banku dla krajów koronnych 223·50, 4-prc. węgierska renta złota 112·40, Akcye banku związkowego 113 80 Rubel papierowy 1 20 50, Węgierska renta papierowa 100·40. Usposobienie silne.

Wiedeń, 9 października 1891 r. godz. 4 minut —. Akcye kredytowe —·—, Anglo-austryackie —·— Akcye banku dla krajów koronnych —·—, Akcye kolei Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne 5-procentowe —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 5 pr. prc. —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, za 100 marek —·—. Usposobienie —.

Telegramy zbożowe z dnia 4 paźdz 1892 r. Wiedeń: okowita per 10.000 litr procent 15 13 do 15·37 zł Budapeszt. Pszenica na wiosnę 7·46 do 7·48 zł. Berlin: Pszenica (na paźdz.-listop.) 153·75 do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., spirytus 35·— zł. Paryż: mąka na miesiąc bieżący 51·80 —·— fr.

Odpowiedzialny redaktor: Adam Krechowiecki

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za czwarte ćwierćrocze, w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za miesiąc październik: w miejscu zł., pocztą 1 zł. 35 ct. Z ***Przewodnikiem*** za czwarte ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct.; za miesiąc grudzień w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct. Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 15 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Na podstawie umowy, zawartej z redakcyą warszawskiego **„Tygodnika Ilustrowanego“** *zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą piękne to pismo, celujące tak doborem treści literackiej jak i artystyczną wartością działu ilustracyjnego, po cenie* ***znacznie zniżonej.***

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać warszawski **„Tygodnik Ilustrowany“**, po następującej cenie:

We Lwowie:	półrocznie	5 „	
	kwartalnie	2 „	50 ct.
	miesięcznie		84 „
Na prowincyi:	półrocznie	[illegible] „	[illegible] „
	kwartalnie	[illegible] „	15 „
	miesięcznie	1 „	5 „

Nadesłane.

KRONIKI RODZINNEJ

Przy kończącem się półroczu nadmieniamy, że Kronika Rodzinna wychodzić będzie nadal na tychże samych warunkach i kierunku. Oprócz działu ze świata wiedzy, zapoznającego z nowemi odkryciami i wynalazkami na polu naukowem, zamieszczać będziemy pogadanki pedagogiczne, sprawozdania z nowych dzieł wydawanych w kraju i zagranicą, wiadomości dotyczące praktycznego życia pracy, oraz kwestyi ogólnego interesu. Dawać też będziemy stałe korespondencye zagraniczne, powieści oryginalne i wyborowe obce przekłady, podróże rodaków i niewydane pamiętniki udzielane nam z archiwów domowych.

Prenumerata: w Warszawie rocznie rs. 4 — na poczcie w kraju i zagranicą rs 5, (t. j. w Galicyi zł. 6, w Poznańskiem marek 10) stosownie do tej ceny opłata półroczna i kwartalna.

Przysełki pieniężne adresować należy wprost do Redakcyi: Warszawa, ulica Mazowiecka l. 10.

Wystawy i Muzea.

Muzeum im Dzieduszyckich przy ulicy Teatralnej L. 18, otwarte dla publiczności w święto i niedzielę od godziny 10 - 11 przed południem, we środy i soboty od g. 11 – 3. Wstęp wolny

Muzeum przemysłowe w ratuszu codziennie od godziny 9 – 1 przed i od g. 3—6 po południu. Wstęp: w poniedziałek 50 ct., w inne dnie 20 ct. W niedzielę otwarte od g. 10—1 przed południ. wstęp wolny.

Muzeum Zakładu narodowego im. Ossolińskich od godziny 10—1 przed i od 3—5 po południu we wtorek i piątek. Wstęp wolny.

Gmach sejmowy codziennie po poprzedniem zgłoszeniu się u zarządcy gmachu.

†

Tekla z Serdów
LOEGLEROWA
zasnęła w Panu w niedzielę d. 9 października 1892 w 76 roku życia.

Dzieci i wnuki w smutku pogrążeni zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na exportacyę zwłok, która się odbędzie we wtorek dnia 11 października 1892 br. o godzinie 3 po południu z rogatki gródeckiej na cmentarz Łyczakowski.

Lwów, dnia 10 października 1892. 1182

RUCH POCIĄGÓW KOLEJOWYCH.
ważny od dnia 1. Maja 1892 r. według zegaru lwowskiego

Do Lwowa przychodzą:	Pociąg posp.	Pociąg pospiesz.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg miesza.
Z Krakowa	6 01	2·50	9·01	6·46	9·32	—
Z Muszyny-Krynicy via Tarnów	—	—	9·01	—	—	—
Z Podwołocz. i Brodów (na dworzec główny)	—	2·57	9·40	7·21	—	—
Z Podwołocz. i Brodów (na dworzec Podzamcze)	—	2·45	9·17	6·55	—	—
Z Suczawy	10·09	—	7·56	1·42	7·06	—
Z Kimpolungu	10·09	—	7·56	—	—	—
Z Radowiec	10·09	—	7·56	—	7·06	—
Z Hliboki	10·09	—	—	—	7·06	—
Z Nowosielicy	—	—	7·56	—	7·06	—
Z Słobody rungurskiej	10·09	—	—	1·42	7·06	—
Z Husiatyna via Halicz	10·09	—	—	1·42	—	—
Z Nowego Sącza, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	9·16	2·35	—	—
Z Suchy, Nowego Sącza, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	9·16	—	—	—
Z Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	—	—	1·41	—
Z Pesztu, Miskolcza, Munkacza, Ławocznego i Stryja	—	—	9·16	—	1·41	—
Z Sokala i Bełzca	—	—	—	—	—	4·48
Z Sokala i Rawy ruskiej	—	—	—	—	—	8·32

Ze Lwowa odchodzą:	Pociąg posp.	Pociąg pospiesz.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg miesza.
Do Krakowa	10·41	3·07	5·26	11·01	7·56	—
Do Muszyny-Krynicy via Tarnów	—	—	—	—	7·56	—
Do Podwołocz. i Brodów (z dworca głównego)	2·58	—	9·41	10·26	—	—
Do Podwołocz. i Brodów (z Podzamcza)	3·10	—	10·02	10·52	—	—
Do Suczawy	6·36	—	9·56	3·22	10·56	—
Do Husiatyna via Halicz	6·36	—	—	3·22	—	—
Do Słobody rungurskiej	6·36	—	9·56	3·22	10·56	—
Do Nowosielicy	6·36	—	9·56	—	10·56	—
Do Hliboki	6·36	—	9·56	—	—	—
Do Radowiec	6·36	—	9·56	—	10·56	—
Do Kimpolungu	6·36	—	—	3·22	—	—
Do Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza i Suchy	—	—	6·16	10·21	7·41	—
Do Stryja i Stanisławowa	—	—	—	10·21	7·41	—
Do Stryja, Ławocznego, Munkacza, Miskolcza i Pesztu	—	—	6·16	—	7·41	
Do Bełzca i Sokala	—	—	—	—	—	9·51
Do Sokala i Rawy ruskiej	—	—	—	—	—	7·36

Uwaga: Godziny drukowane grubemi liczbami, oznaczają porę nocną od godz. 6 wieczór do 5·59 rano.

Czas kolejowy (średnio europejski) różni się od czasu lwowskiego o 35 minut, t. z. gdy zegar we Lwowie wskazuje godz. 12 w południe, zegar kolejowy wskazuje godz. 11·25 przed południem

Przyjechali do Lwowa
dnia 8 października 1892

Hotel Żorża

PP. P. hr. Komorowska z Bilinki, A. Hulimka z Mycowa, K. Wł. Postruski z Wojniłowa, Włodz. Postruski ze Serednego, E. hr. Mycielski z Zatwarnicy, L. hr. Hardegy z Żółkwi, T. dr. Rutowski z Wiednia J. Jędrzejowicz z Litatyna, M. Zakrzewski z Czołhan, K. hr. Potocki z Bukowny, W. Skibniewski z Podola ross., A. Orski z Tłumacza, W. Pieniążek z Lipinek L. Mordern z Wiednia.

Hotel Warszawski

PP W. dr. Łaszczyński z Czerniowiec, M. Staromiejski z Wasinczyna, K. Mołodecki z Rumna, K. Kolbuszewski z Żaborza, S. Gruszczyński z Błażowa, C. Rudnicki z Zakopanego, K. Serwatowski z Brzezie, S. Grzycki z Jahlusza. A. Ościsławski z Łuczyńca, S. Byliński z Stasiówki.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d. 10 października 1892.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	214	—	217	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	242	—	245	—
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	336	—	340	—
Banku kred. gal. po 200 zł. wa.	—	—	215	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5pr. wa. los. w 40 l.	100	85	101	55
„ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	107	60	108	30
Banku hipot. $4^1/_2$pr. los. w 50 l.	98	15	98	85
Banku kraj. $4^1/_2$pr. wa. los. w 51 l.	98	50	99	20
Tow. kred. galic. ziem. 4pr. wa. I. emis.	95	70	96	40
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los. w $41^1/_2$ lat	94	50	95	20
$4^1/_2$ pr. wa. los. 52 l.	99	75	100	45
4 pr. wa. los. w 56 l.	94	—	94	70
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	—	—	—	—
(daw. 5 pr.) $2^1/_2$ pr. w.a.	52	50	55	50
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. wa. los. w 15 lat	50	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104	60	105	30
Galic. funduszu propin. 4 pr. wa.	94	20	94	90
Bukow. fund. propin. 5 pr. wa.	101	30	102	—
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. em.	—	—	—	—
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	101	—	101	70
Pożyczki kr. 6 pr. wa.	103	50	—	—
Pożyczki kr. $4^1/_2$ pr. wa.	97	60	98	30
„ „ „ 4 „ „	91	30	92	—
5. Losy miasta Krakowa	22	75	24	75
„ „ Stanisławowa	29	50	32	50
6. Monety.				
Dukat cesarski	5	66	5	76
Napoleondor	9	47	9	57
Półimperyał	9	60	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	20	1	30
„ „ papierowy	1	19.—	1	21 —
100 marek niemieckich	58	60	59.1[illegible]	

(bez kupona bieżącego.)

Kurs giełdy wiedeńskiej.
Dnia 7 października 1892.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	96.35	96.55
luty-sierpień	96.35	96.55
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	96.20	96 40
kwiecień-październik	96.20	96.40
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	140.50	141.50
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	140 40	141.20
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	151.25	151.75
„ „ 1864 po 100 złr.	185.50	186.50
„ „ 1864 po 50 złr.	185.—	186.—
Renty Com. po 42 litr. austr	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	152.—	153.—
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	114.75	114.95
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	100.20	100.40
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	104.60	105.60
Galicyi	105.—	105.25
Niższej Austryi	109.75	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. wa. 4 pr.	94 15	95.15
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	151 25	151.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	309.75	310.25
Niżno-austr. tow. eskomt. po 500 złr.	625.—	628 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	338.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	216.—	218.—
Bank austro-węgierski a 600 zł.	983.—	987.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	93.—	94.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	330.—	331.
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów.Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2795.—	2800.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	215.—	215.50
Lwów-Czern. kol. I. po 200 zł. a. w.	244.—	244 50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.	288 —	288.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	97 —	97.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	199.50	200 —
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. $4^1/_2$ pr. w złocie w 50 l.	100.30	101.—
„ „ „ premiowe po 3 pr.	111.50	112.50
Gal. Zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	101.10	102.10
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	96.—	—.—
„ „ „ „ po 4pr. w 41 l. wyl.	94.—	95.—
„ „ „ „ po $4^1/_2$ pr. w 52 latach zwrotne	99.75	100.25
Banku krajowego $4^1/_2$ pr. wa. los. w $51^1/_2$ l.	98.50	99.—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	100.85	—.—
Banku aust. węg. $4^1/_2$ pr.	101.75	—.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	101.50	—.—
„ Zakł. kr. ziem. po $5^1/_2$ pr.	101.75	102.75
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. em 1886 4%	99.—	100.—
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	99.50	100.—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. $4^1/_2$ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	—.—	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern-Jas. emisya a 300 zł. 4. pr. w srebrze z r. 1884	85.—	86.—
z r. 1884	93.25	94.25
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	102 35	103 35
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	190.25	191.25
Clarego po 40 zł. m. k.	53.50	54.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	125.50	126.50
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w a.	23.25	23 75
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.—	23 —
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	54.50	55.50
Pálffiego po 40 zł. m. k.	53.50	54 50
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.20	17 60
„ „ węg. „ po 5 zł.	11.60	12.10
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	25.75	26 75
Salma po 40 zł. m. k.	62.20	63.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	63.—	64.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	30.—	32.—
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	131.—	133.—
„ „ po 50 zł. w. a.	63.75	64 25
Waldsteina po 20 zł. m. k.	38.—	—.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k	56 —	60 —
7. Weksle (za 3 miesiące)		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 190 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za ft. szt.	119 75	120.05
Paryż za 100 fr.	47.57.5	47.62.5
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.69.—	5·71 —
„ pełnej wagi	5.63.—	5.70 —
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.52.—	9.53 5
Rossyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	—	—
„ „ „ w srebrze	—	—
Renta w złocie	—	—
5 pr. austr. renta marcowa	—	—
Akcye banku austro-węgier.	—	—
„ „ kredytowego wiedeńskiego	—	—
Londyn	—	—
Napoleondor	—	—
Dukat cesarski men.	—	—
100 marek niemieckich	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 1118 (5555 2—3)

W dniach 10 listopada i 13 grudnia 1892 o godzinie 10 odbędzie tutejszy Sąd egzekucyjną sprzedaż realności Kalmana Dursta Nk. 56 lwh. 62 księgi gr. gminy kat. Ciężkowice pto 487 zł. 12 ct. tudzież 703 zł. 29 ct. wa. zpn. na rzecz kasy Oszczędności w Tarnowie.

Cena wywołania 1600 zł.

Wadyum 160 zł.

Warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny są w Sądzie.

Kuratorem niewiadomych p. Walenty Sorysiewicz.

Ciężkowice, dnia 30 marca 1892.

L. 8690 (5715 2—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Maryanny Opitkowej i spóln. do Agnieszki Pactwowej w kwocie 170 tal. zpn. odbędzie się w tut. sądzie w dniu 10 listopada 1892 o godzinie 9 rano egzekucyjna relicytacya 2/5 części realności pod lwh. 110 w Chełmku położonej Agnieszki Pactwowej własnej.

Cena wywołania 2150 zł.

Wadyum 215 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w Registraturze tutejszego sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Kremera z substytucyą adw. dr. Gaszyńskiego.

Chrzanów, dnia 12 lipca 1892.

L. 1389 (5762 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza, że w tymże zostanie dnia 11 listopada 1892 i 12 grudnia 1892 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż należącej do dłużnika Kazimierza Żurawskiego połowy realności objętej wykazem hip. l. 36 gminy Sliwnica na zaspokojenie wierzytelności Macieja Młynarskiego w kwocie 10 zł. 30 ct. a. w. z pn. przeprowadzoną.

Cena wywołania 156 zł. 50 ct.

Wadyum 15 zł. 65 zł. a. w.

Resztę warunków sprzedaży można przeglądać w tut. sąd. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiony p. Artur Pędracki c. k. notaryusz w Dubiecku.

Dubiecko, dnia 8 maja 1892.

L. 3254 (5928 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Makowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, celem zaspokojenia pretensyi stowarzyszenia zaliczkowego „Wzajemna pomoc" w Makowie w kwocie 98 zł. aw. zpn. odbędzie się w tut sądzie w dniach 10 listopada 1892 i 7 grudnia 1892 każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę położonej pod lk. 632 w Zawoji położonej, masy spadkowej śp. Piotra Dańczaka w Zawoji własnej a wedle ks. gr. gm. kat. Zawoja na imię Piotra Danizaka następnie zaintabulowanej wyk. hip. 1864 w całości, wyk hip. 951 w 1/6 cz., wyk. hip. 1861 w 1/6 cz., wyk. hip. 1851 w 1/3 cz, wyk. hip. 1852 w 2/6 cz. i wyk. hip. 1878 w 16/96 częściach.

Cena wywołania 462 zł. 50 ct.

Wadyum 46 zł. 25 ct.

Kuratorem dla nieznanych wierzycieli ustanowiony jest c. k. notaryusz p. Aleksander Paczoski w Makowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Maków, dnia 21 lipca 1892.

L. 5753 (5556 2—3)

W dniach 10 listopada i 13 grudnia 1892 o godzinie 10 odbędzie tutejszy sąd sprzedaż realności nk 38 lwh. 62 w Brzanie górnej Jędrzeja Zagórskiego i spólników własnej pto 60 zł zpn. na rzecz Tekli 1o Pociechowej 2o Baranowskiej.

Cena wywołania 944 zł.

Wadyum 94 zł.

Warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny są w sądzie.

Kuratorem niewiadomych Walenty Sorysiewicz.

Ciężkowice. 26 marca 1892.

L. 5289 (6030 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Oziasza Halperna w kwocie 24 zł. 41 ct. a. w. z pn. odzież realność w Spasie wedle wyk. hip. l. 143 B 1 ks. gr. dla gm. Spas Katarzyny Niżnik własna dnia 11 października 1892 tylko wyżej lub za cenę wywołania i dnia 15 listopada 1892 o godzinie 10 przed południem także niżej ceny wywołania 40 zł. sprzedaną.

Zakład 4 zł.

Oczem się wierzycieli, którzy po dniu 1 kwietnia 1890 prawa rzeczowe do tej realności nabyli lub którymby uchwała ta lub późniejsza doręczona nie została do rąk kuratora Maryana Władyczyńskiego w Staremmieści i przez edykta.

C. k. Sąd powiatowy.

Staremiasto, 31 grudnia 1891.

L. 1572 5808 (2—3)

W dniach 15 listopada i 15 grudnia 1892 o godzinie 10 odbędzie tutejszy sąd egzekucyjną sprzedaż 1/4 części realności Nr. 27 Lwh. 28 księgi gr. gm. kat. Brzana górna, Jakóba Muchy własnej pto 35 zł. 94 ct. zpn. na rzecz Markusa Maltenforta. Cena wywołania 981 zł. 62 ct.

Wadyum 98 zł.

Warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny są w sądzie.

Kuratorem niewiadomych pan Walenty Sorysiewicz.

Ciężkowice 1 września 1892.

L 10313 (5848 1—3)

Rzeszowski Sąd powiatowy ogłasza, iż na zaspokojenie pretensyi Izraela Grünthala w kwocie 27 zł. 64 ct. a. w. z pn. odbędzie się w gmachu tegoż sądu w dniach 11 listopada 1892 i na dzień 16 grudnia 1892 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności wykaz hipoteczny l. 507 ks. gr. gm. Staromieście objętej dłużników Franciszka i Katarzyny Pasierbów własnej.

Cena wywołania 350 zł.

Wadyum 35 zł.

Rzeszów, dnia 31 sierpnia 1892.

L. 35818 (6080)

Ogłoszenie licytacyi.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu w Stanisławowie podaje do powszechnej wiadomości że celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa i podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego w poniżej poszczególnionych okręgach dzierżawnych, a to bezwarunkowo na przeciąg trzech lat tj, od 1 stycznia 1893 do końca grudnia 1895 lub też warunkowo na przeciąg trzech lat tj. od 1 stycznia 1893 do końca grudnia 1895 z prawem obustronnego wypowiedzenia dzierżawy w pierwszym lub drugim roku dzierżawnym odbędzie się publiczna ustna i pisemna licytacya w następujących dniach.

Liczba porząd.	Okręg dzierżawny	Ilość miejscowości do okręgu na leżące	Przedmiot dzierżawy	Cena fiskalna od				Dzień podjęcia licytacyi	Uwaga
				mięsa		wina			
				zł.	ct.	zł.	ct.		
1	Bursztyn	20	prawo poboru podat. kos. od mięsa	2115				24 października 1892	*Przydziela się nowe 2 miejscowości Strupków i Neudorf
2	Kałusz	38	" "	4760					
3	Maryampol	15	" "	1143					
4	Sołotwina	23	" "	2103					
5	Strupków	2	" "	15					
6	Dolina	44	" "	4936				25 października 1892	
7	Halicz	32	" "	1912					
8	Monasterzyska	28	" "	3805					
9	Bohorodczany	10	prawo poboru podat. kons, od wina			131			
10	Bolechów	30	" "			303			
11	Bukaczewce	21	" "			51		26 października 1892.	
12	Ottynia*	19	" "			57	50		
13	Tłumacz	17	" "			90	50		
14	Uście zielone	20	" "			55	50		

Pisemne oferty ostemplowane znaczkiem stemplowym na 50 ct. zaopatrzone w przepisane wadyum 1/10 część ceny wywołania i należycie opieczętowane winne być wniesione na ręce Naczelnika ck. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Stanisławowie najpóźniej do godziny 1 po południu dnia poprzedzającego ustną licytacyę.

Ustna licytacya rozpoczyna się zawsze o godzinie 6 przed południem.

Na kopercie pisemnej oferty ma być wyraźnie poszczególniony przedmiot i okręg dzierżawny, na który te oferta wniesioną została,

Oferty po tym terminie wniesione, jako też oferty nadane w drodze telegraficznej nie będą uwzględnione.

Bliższe warunki dzierżawne mogą być przejrzane w ck. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Stanisławowie w godzinach urzędowych i w ck. Nadzorach straży skarbowej.

Zarazem nadmienia się, że na podstawie § 10 galicyjskiej ust. kraj z 20 marca 1891 Zb. ust. kr. Nr. 35 obowiązani są dzierżawcy prawa poboru podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego równocześnie z podatkiem rządowym uiszczać do kas rządowych także 30 prc. czynszu dzierżawnego tytułem osobnej opłaty krajowej na żądanie gal. Wydziału krajowego, za co mają prawo pobierać od stron 30 prc. dodatku do podatku rządowego.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Stanisławów, dnia 1 października 1892.

L. 36233 (6104)

Obwieszczenie.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od rzezi bydła i wyrębywanie mięsa tudzież od wyszynku wina, moszczu winnego i owocowego w okręgach dzierżawnych poniżej podanych na rok 1893 z milczącem przedłużeniem kontraktu na drugi i trzeci rok 1894 i 1895 lub bezwarunkowo na przeciąg lat trzech począwszy od 1 stycznia 1893 odbędzie się w ck. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Brodach dnia 19 i 20 października 1892 publiczna licytacya za pomocą ustnych i pisemnych nadaży.

Pismne oferty mają być dokładnie wedle przepisanej firmy sporządzone i wprzepisane 10 prc. wadyum zaopatrzone i najpóźniej do 2 godziny po południu dnia poprzedzającego ustną licytacyą do rąk Naczelnika ck. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Brodach lub jego zastępcy osobiście oddane lub pocztą z podaniem na adresie przedmiotu dzierżawy i dnia licytacyi nadesłane.

Bliższe warunki licytacyjne i miejscowości do pojedynczych okręgów dzierżawnych należące można przeglądnąć w ck. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Brodach lub w komisaryatach ck. straży skarbowej brodzkiego okręgu skarbowego.

L. p.	Nazwa okręgu dzierżawnego	klasa taryfowa	Cena wywołania rocznego czynszu		10 prc. wadyum		Licytacya odbędzie się od godziny 9 rano do godziny 2 po południu	Uwaga
			od mięsa		od mięsa			
			zł.	ct.	zł.	ct.		
1	Bełz	III.	2905		291		19 paź. 1892	telegraficzne oferty nie będą wcale uwzględnione
2	Pomorzany	III.	1512	12	152		19 paź. 1892	
3	Załośce	III.	1976	54	198		20 paź. 1892	
4	Zborów	III.	1527	35	153		20 paź. 1892	
5	Złoczów	II. i III.	11.251		1126		20 paź. 1892	

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu

Brody, dnia 4 października 1892.

L. 2794 (6044 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza, że w tymże zostanie celem zaspokojenia wierzytelności Sachara Hassenfelda w kwocie 201 zł. a. w. z pn. egzekucyjna publiczna sprzedaż realności wyk. hip. l. 202 gminy Ruskawieś objętej dłużnika Herscha Meilecha 2 im. Weinbergera własnej z pn. w dwóch terminach a to dnia 27 października 1892 i dnia 28 listopada 1892 każdym razem o godzinie 10 rano przeprowadzoną.

Cena wywołania 1357 zł. 50 ct.

Wadyum 135 zł. 75 ct. a. w.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i resztę warunków tej sprzedaży można przeglądnąć w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono p. Artura Pędrackiego c. k. notaryusza w Dubiecku.

Dubiecko, dnia 25 czerwca 1892.

L. 17341 (6039 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Przemyślu podaje po powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Bartłomieja Myśliwca przeciw Meilechowi Rebhunowi o zapłacenie kwoty 13 zł. odbędzie się dnia 8 listopada 1892 i dnia 13 grudnia 1892 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem w biurze nr. 21 przymusowa sprzedaż gospodarstwa w Prałkowcach położonego wyk. hip. l. 17 objętego dłużnika Meilecha Rebhuna własnego.

Cenę wywołania stanowi kwota 2330 zł. a. w.

Wadyum zaś 10 prc. tejże.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adwokata dra Rosenbacha w Przemyślu z substytucyą adwokata dra Dawida.

Resztę warunków licytacyjnych protokół opisania przynależności, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Przemyśl, 30 lipca 1892.

L. 9346 (6067 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie podaje do powszechnej wiadomości, że celem ściągnięcia należytości w kwocie 16 zł. a. w. z pn. odbędzie się w budynku sądowym dnia 20 października 1892 i dnia 21 listopada 1892 o godzinie 10 przedpołudniem publiczna przymusowa sprzedaż połowy realności pod l. k. 577 whl. 378 ks. gr. gminy Brzozów objętej i 11/60 części realności pod lk. 215 whl. 377 ks. gr. gm. Brzozów objętej Maryanny Lenart własnych.

Cena wywołania jest kwota 130 zł. zapomocą sądowego ocenienia wynalezioną.

Chcący ubiegać się przy licytacyi złożą do rąk komisyi sądowej zadatek w kwocie 13 zł. a to w gotowiźnie lub w papierach publicznych.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanowiony został kuratorem adwokat dr. Festenburg z Brzozowa.

Inne warunki licytacyjne mogą być przejrzane w kancelaryi sądowej.

W Brzozowie, 24 sierpnia 1892.

L. 5439 (5550 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 100 zł. wa. zpn. odbędzie się dnia 14 listopada 1892 i dnia 28 listopada 1892 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod 281 w Wieprzu położonej dłużników Józefa i Franciszki Ihomenderów własnej.

Cena wywołania 650 zł.

Waeym 65 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Andrychów, 10 sierpnia 1892.

L. 1541 (6040 3—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Bieczu odbędzie się w dniach 7 listopada 1892 i 12 grudnia 1892 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności whl. 294 księgi gruntowej gm. kat. Biecz objętej dłużników Mojżesza i Gitli Süsskindów własnej na rzecz kasy oszczędności w Tarnowie celem zaspokojenia sumy 730 zł. 68 ct. a. w. z pn.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

Biecz, dnia 30 czerwca 1892.

L. 7453 (6050 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Skolem ogłasza, że w skutek odezwy ck. sądu obwodowego w Samborze z dnia 1 marca 1892 l. 2789 odbędzie się dnia 9 listopada 1892 i dnia 7 grudnia 1892 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna sprzedaż realności pod lk. 60/109 i 106 w Synowódzku niżnem położonych Judy Luftscheina własnych.

Cena wywołania 803 zł.

Wadyum 80 zł. 30 ct.

Resztę warunków przejrzeć można w aktach sądowych.

Skole, 4 sierpnia 1892.

L. 15120 (6055 3—3)

C. k Sąd powiatowy miej.-deleg S. II we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz Anny Tiahnybok sumy 372 zł. $87\frac{1}{2}$ ct. wa. zpn. licytacyą realności Maryanny z Michalewskich Cepuch, Karoliny Stepskiej i innych własnej wyk. hipot. 154 gminy Jaryczów nowy objętej na dzień 10 listopada 1892 i na dzień 15 grudnia 1892 zawsze o godzinie 10 rano w biurze 3.

Cena wywołania 1442 zł. 25 ct. wa.

Wadyum 144 zł 22 ct.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół spisania przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg hipot., przejrzeć można w tus. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Fedak.

Lwów, 26 września 1892.

L. 6275 (6056 3—3)

Reskryptem z d. 9 sierpnia 1892 l. 56243 zatwierdziło Wysokie c, k. Namiestnictwo regulamin targowy wraz z taryfą opłat targowych dla targów w mieście Bochni.

Celem wydzierżawienia prawa poboru opłat targowych rozpisuje się niniejszem licytacyę, która się odbędzie w dniu 15 października b. r. o godzinie 9 rano w biurze magistratu za pomocą pisemnych ofert, które przyjmowane będą do godziny 11 przed południem.

Powyższe prawo poboru wydzierżawione zostanie na czas od 1 listopada 1892 do 30 października 1893, a cenę wywołania ustanawia się na kwotę 5000 zł.

Do oferty należy dołączyć tytułem wadyum 10 prc. ceny wywołania, tudzież potwierdzenie iż warunki licytacyi są oferentowi dokładnie znane.

Bliższe warunki przejrzeć można w biórze Magistratu.

Bochnia, 3. października 1892.

Burmistrz dr. A. L. Serafiński.

L. 6457 (6048 3—3)

Dnia 31 października 1892 i dnia 30 listopada 1892 o godzinie 10 z rana odbywać się będzie w tut. sądzie egzekucyjna sprzedaż realności nr. 35 w Brzegach Franciszka Budza własnej obejmującej I. ciało hip. wyk. 25 gm Brzegi na zaspokojenie pretensyi dr. Geisslera w kwocie 150 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania 1530 zł. 20 ct. a. w.

Wadyum 153 a. w.

Kurator niewiadomych adw. dr. Kozłecki w Nowymtargu.

Akt oszacowania, wyciągi hipoteczne i warunki licytacyjne przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Nowytarg, dnia 5 września 1892.

L. 11258 (5970 3—3)

Tarnobrzeski ck. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Towarzystwa zaliczkowego w Tarnobrzegu w kwocie 400 zł. wa. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 8 listopada i 19 grudnia 1892 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna licytacya realności l. wyk. hip. 51 księgi grunt. gminy Nagnajowa Antoniny Fatowej własna, oraz realność l. wyk. hip. 52 ks. gr. gm. Nagnajowa Józefa Faty własna.

Cena wywołania pierwszej 1347 zł. 87 ct., drugiej 211 zł.

Wadyum pierwszej 135 zł, drugiej 21 zł. aw.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kuratorem adw. dr. S. Winkler w Tarnobrzegu.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Tarnobrzeg, 22 lipca 1892.

L. 5897 (5523 3—3)

Dnia 9 listopada 1892 i 14 grudnia 1892 o godzinie 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności l. wykazu hip. 219 księgi gr. gm. Okocim objętej Anny Put i spadkobierców śp. Franciszka Puta własnej na rzecz Towarzystwa Zaliczkowego w Brzesku celem zaspokojenia sumy 58 zł. z pn.

Cena wywołania 981 zł. 50 ct.

Wadyum 98 zł. 15 ct.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony Antoni Kurlata ck. notaryusz w Brzesku.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko, dnia 30 czerwca 1892.

L. 9604 (5787 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 50 zł. aw. zpn. odbędzie się na rzecz Josla Blechera w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości l. wyk. hip. 26, 54 i połowy realności whl. 53 objętych dłużników Wasyla Oryszczuka, Semena i Anny Oryszczuków własnych w dwóch terminach, mianowicie dnia 8 listopada i 12 grudnia 1892 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony p. Henryk Szeib ck. notaryusz w Peczeniżynie.

Wadyum wynosi 15 zł., 17 zł. i 5 zł.

C. k. Sąd powiatowy.

Peczeniżyn, dnia 5 września 1892.

L. 702 (5766 3—3)

W dniu 8 listopada 1892 i 13 grudnia 1892 o godzinie 10 z rana odbywać się będzie w tutejszym sądzie w biórze nr. 24 egzekucyjna sprzedaż realności Kunegundy Sowizrałowej w Ołpinach objętej whl. 113 celem zaspokojenia wierzytelności uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 6 zł. 32 ct.

Cena wywołania 150 zł.

Wadyum 15 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. dr. Władysław Chwalibóg adwokat w Jaśle.

Akt zastawniczego opisu wyciąg opisania i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Z c. k. Sądu powiatowego miejs. del.

Jasło, dnia 10 czerwca 1892.

L. 11034 (5903 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie podaje do powszechnej wiadomości, że celem ściągnięcia należytości powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Brzozowie w kwocie 35 zł. aw. zpn. odbędzie się w budynku sądowym dnia 8 listopada 1892 i dnia 6 grudnia 1892 o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż połowy realności pod lk. 32 w Przysietnicy położonej whl. 861 ks. gr. gm. Przysietnica objętej, Stanisława Wolumina własnej.

Ceną wywołania jest kwota 25 zł. za pomocą sądowego ocenienia wynaleziona.

Chcący ubiegać się przy licytacyi złożą do rąk komisyi sądowej zadatek w kwocie 2 zł. 50 ct., a to w gotowiźnie lub w papierach publicznych.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanowiony został kuratorem Emil Witkiewicz z Brzozowa.

Inne warunki licytacyjne mogą być przejrzane w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzozów, dnia 13 września 1892.

K. 12230 (5932 3—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 8 listopada 1892 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 9 grudnia 1892 nawet poniżej takowej licytacya realności według wyk. hip. l. 125 gm. Midynów Iwana Sarwasiuka własnej na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego pto 6 rat po 6 zł. 67 ct. wa. zpn.

Cena wywołania 163 zł.

Wadyum 16 zł. 30 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem adwokata w Sniatynie dr. Rosenhecka.

C. k. Sąd powiatowy.

Sniatyn, 10 września 1892.

L. 3190 (6042 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Boryni podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 400 złr. wa. zpn. odbędzie się w Sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej realności pod l. k. 119 star. 360 mor. w Wysocku wyżnem położonej nieobjętej masy spadkowej po Mechlu Beck własnej na rzecz Grzegorza Kobyleckiego w dniach 9 listopada 1892 i 15 grudnia 1892 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 690 złr. wa. w drugim terminie i niżej tejże ceny. Zakład wynosi 10 prc. ceny wywołania. Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano Jana Jurkiewicza w Boryni. Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tut registraturze przejrzeć.

Borynia, 20. sierpnia 1892.

L. 10537 (6066 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności firmy Ch. Ehrenberg & Liebergall w kwocie 792 zł. 71 ct. a. w. z pn. odbędzie się dnia 25 października i 25 listopada 1892 o 10 rano w sądowem zabudowaniu przymusowa jawna sprzedaż realności dłużnika Dawida Folkenflicka względnie obecnie Chany Laxer własnej wyk. hip. l. 216 gm. kat. Borszczów objętej, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa wynosi 2400 zł.

Zakład wynosi 240 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Orłowski.

Borszczów, dnia 6 września 1892.

L. 13162 6069 (2—3)

B. k. Sąd powiatowy w Buczaczu podaje do wiadomości że dla zaspokojenia należącej się Józefowi Bergmanowi od Teofila Krzyształowicza sumy 61. zł. aw. z p. n. rozpisaną została przymusowa sprzedaż publiczna połowy realności bez Nr. domu w Buczaczu położonej, wykazem hipotecznym 449 ks. gr. gm. Buczacza objętej, według poz 2. karty B. tego wykazu własność dłużnika Teofiila Krzyształowicza stanowiącej.

Do uskutecznienia tej sprzedaży wyznaczone zostały dwa termina, pierwszy na dzień 26 październuika 1892 drugi na dzień 25 listopada 1892 zawsze o godzinie 10tej przed południem.

Na ostatnim z tych terminów, jeżeli wartość szacunkowa realności przedmiotem licytacyi będącej nie będzie mogła być uzyskaną, sprzedaną zostanie ta realność najwyższą cenę podającemu także poniżej wartości szacunkowej.

Wartość szacunkowa stanowiąca zarazem cenę wywołania, wynosi kwotę 150 zł. aw.

Wadyum pzed przzstąpieniem do licytacyi złożyć się mający wynosi 15 zł. aw.

Bliższe warunki przejrzeć można w Registraturże sądowej.

Tych wierzycieli, którzyby dopiero po wydaniu wyciągu hypotecznego, to jest po dniu 2 lipca 1892 prawo zastawu na realność przedmiotem licytacyi będącą nabyli, jakoteż i tych wierzycieli, którymby uchwała z rozpisaniem licytacyi albo też następująca jaka uchwała w tej sprawie egzekucyjnej wydana dla jakiejkolwiek przyczyny wcale lub w należytem czasie nie została doręczoną zawiadamia się o rozpisaniu licytacyi edyktem niniejszym tudzież do rąk ustanowionego kuratora p. adwokata Dra Reiss w Buczaczu.

Buczacz 18 Sierpnia 1892.

L. 2783 6074 (2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Przeworsku w dniach 9 listopada 1892 i 9 grudnia 1892 r. zawsze o 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności w Łopuszce wielkiej pod Nk. 141 położonej lwh. 172 ks. gr. gminy kat. Łopuszka wielka objętej Franciszka Pawłowskiego własnej celem wydobycia pretensyi Rrzeszowskiej kasy oszczędności w kwocie 450 zł. Cena wywołania 650 zł. Wadyum 65 zł. Resztę warunków przejrzeć można w sądzie.

Z c. k. sądu powiatowego

Przeworsk 27 kwietnia 1892.

L. 5885 (6076 2—3)

C k. Sąd powiatowy w Skolem ogłasza że celem zaspokojenia wierzytelności Wolfa Goldsteina ze Skolego w kwocie 13 złr. odbędzie się dnia 9 listopada i 7 grudnia 1892 zawsze o godz. 10-ej rano egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Pawła Krawca z Synowódzka niżnego pod lk 47 w Synowódzku niżnem położonej.

Cena wywołania 300 złr. aw.

Wadyum 30 złr. aw.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w aktach t. s. registratury.

Skole, 21 lipca 1892.

L. 7679 (6077 2—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 27 października 1892 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 29 listopada 1892 nawet poniżej takowej licytacya realności w Rozłuczu według wyk. hip- 164 Abrahama Rapaporta własnej na rzecz c. k. galic. funduszu propinacyjnego pto 25 złr. zpn.

Cena wywołania 25 złr. wadyum 2 złr. 50 ct.

Resztę warunków akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w t. s. Registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla hipotecznych wierzycieli ustanawia się kuratorem Stanisława Hodolego w Turce.

Turka, dnia 29 sierpnia 1892.

L. 4840 (6021 1—3)

Na zaspokojenie sumy 58 zł, wa. zpn odbędzie się w sądzie tut. w dniach 3. listopada 1892 i 7. grudnia 1892 każdym razem o godz. 10 przedpołudniem przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 142 w Wysocku położonej Wasyla i Ewy Czerepanin własnej.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 285 zł. wa. w drugiem terminie i niżej Zakład wynosi 10 prc. ceny wywołania. Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano Jana Hablińskiego w Wysocku wyżnem. Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tut. sąd. registraturze przejrzeć.

Borynia, 20. czerwca 1892.

L. 565 (6098 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Jaworowie zawiadamia że celem zaspokojenia na rzecz Rachuli Seiler połowy kwoty 80 zł. z. pn. odbędzie się w sądzie tut. w dniach 31. października i 5. grudnia 1892 każdym razem o godz. 10 przedpołudniem egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod l. k. 95 w Tuczapach położonej wykazem hip. l. 245 tej gminy objętej dłużnika Piotra Dilnego własnej tudzież ciał hipotecznych wykazem hipotecznym 279 tejże gminy objętym Jana Bechloffa syna Wilhelma i wyk. hip. l. 285 tej gminy Dańka Bezpalucha własnych.

Na pierwszym terminie realnośc ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na drugim i poniżej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania wynosi kwota 1313 zł. 60 ct.

Wadyum 132 zł.

Resztę warunków licytacyjnych jak i akt oszacowania można w registraturze tut. sąd przeglądnąć.

C. k. Sąd powiatowy.

Jaworów, 9 Marca 1892.

L. 1854 (6100 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach celem zaspokojenia sumy 549 zł. 25 ct. wa. zpnt. przeprowadzi na rzecz Ignacego Taborskiego z Chrości egzekucyjną sprzedaż połowy realności lwh. 182 ks. gr. gm. Staniątki objętej we wsi Chrości położonej a do dłużniczki Maryanny Lewińskiej należącej w dwóch terminach licytacyjnych dnia 28 października i dnia 20 grudnia 1892 każdym razem o godzinie 11 rano.

Cena szacunkowa wynosi 465 zł. 50 ct.

Wadym 46 zł. 55 ct.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny, przejrzeć można w registraturże sądowej.

Niepołomice, dnia 25 czerwca 1892.

L. 11769 (6088 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym miejsko-delegowanym w Nowym Sączu odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności małol. dzieci po ś. p. Wojciechu Górskim z Wielogłów pozostałych w kwocio 50 zł. w. a. z pn. w dniu 2 listopada 1892 i w dniu 7 grudnia 1892 zawsze o godz. 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności objętej lwh 13 i $1/3$ części realności objętej lwh. 32. ks. gr. dla gm. kat. Wola kurowska Jakóba Basty własnością będących.

Cena wywołania wynosi 1478 zł. 50 ct. w. a. Wadyum 147 zł. a. w.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w rəgistraturze sądowej.

Kurntorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Gałkiewicz zastępcą adw. dr. Schornstein z Nowego Sącza.

Nowy Sącz, 24 lipca 1892.

L. 12853 (6126 1—3)

C. k Sąd powiatowy w Kałuszu zawiadamia iż celem zaspokojenia sumy 41 zł. odbędzie się na rzecz Asafata Myndiuka w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości l. wyk. hip. 209 gminy kat. Niebytów objętej dłużnika Nikoły Iwanciwskiego własnej, w dwóch terminach, mianowicie dnia 11 października 1892 i dnia 11 listopada 1892 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony ad. dr. Stanecki Kałusu.

Wadyum wynosi 24 zł, cena szacunkowa 240 zł.

(6111)

W skutek uchwały ogółu wierzycieli masy konkursowej Chany Dische i polecenia c. k. sądu obwodowego w Samborze z dnia 27 września 1892 l. 13055 podaje się do wiadomości, że towary bławatne do tej masy należące dotychczas w drodze sprzedaży jednokrotniej nie spieniężone, sprzedane będą z wolnej ręki najwięcej ofiarującemu za pisemną ofertą najpóźniej do dnia 28 października 1892 na ręce zawiadowcy masy wnieść się mającą.

Sprzedaż nie może nastąpić za cenę niższą aniżeli 50 prc. wartości szacunkowej towarów wedle inwentarza masy.

W ofercie ma być ofiarowana cena wyrażoną w stosunku procentowym do wartości szacunkowej i dołączone ma być wadyum w kwocie tysiąc złr. gotówką, które przepada na rzecz masy konkursowej, jeżeli oferent w przeciągu dni ośmiu po zawiadomieniu o przyjęciu jego oferty ze strony wydziału wierzycieli resztującej ceny kupna w Samborze do rąk zawiadowcy masy nie złoży. Oferty nie odpowiadające powyższym warunkom nie będą uwzględnione.

Towary, których sprzedaż następuje bez poręczenia za jakość można oglądnąć w sklepie krydataryuszki w Samborze a inwentarz w registraturze c. k. sądu obwodowego w Samborze lub w biurze zawiadowcy masy.

Sambor, dnia 10 października 1892.

Dr. Witz.

Konkursa.

L. 13185 (6052 3—3)

C. k. Starostwo w Horodence poszukuje dyetaryusza do prowadzenia manipulacyi, z dobrem pismem, za miesięcznem wynagrodzeniem 30 zł.

Reflektanci mają wnieść swoje podania przy dołączeniu próby pisma w polskim i niemieckim języku, oraz dołączeniu świadectw polecających.

Emerytowani urzędnicy mają pierwszeństwo.

Horodenka, dnia 30 września 1892.

Ck. starosta Strasser.

L. 1926 (6051 3—3)

W myśl uchwały z dnia 30 września 1892 rozpisuje się niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

1) Przy szkołach jednoklasowych w Czystyłowie, Jankowcach, Kurnikach, Domamoryczu, Grabowcu, Ludwikówce, Proniatynie, Kipiaczce, Nosowcach, Stupkach i Worobijówce z płacą po 300 zł., w Czartoryi z płacą 232 zł. i 20 korcy zboża, w Iwaczowie dolnym 242 zł. i 16 korcy zboża, w Łuczce 215 zł. 50 ct. i $25\frac{1}{2}$ korcy zboża, w Smolance 232 zł. 78 ct. i 11 korcy i 8 garncy zboża i użytek z ogrodu, w Zaściance 219 zł. 25 ct. i 22 korcy zboża.

2) Na posady młodszych nauczycieli przy szkołach dwuklasowych z płacą roczną 300 zł. w Bucniowie, Baworowie, Kupczyńcach, Nastasowie, Chodaczkowie wielkim, Hłuboczku wielkim, Denysowie, Ładyczynie i Dragawóce.

Kandydaci lub kandydatki ubiegający się o posady wyżej wymienione mają wnieść podania w przepisane dowody kwalifikacyi i wykazy służbowe zaopatrzone, za pośrednictwem swych władz przełożonych najpóźniej do 15 listopada 1892.

Podania po upływie terminu wniesione lub nienależycie udokumentowane nie będą uwzględnione.

C. k. Rada szkolna okręgowa.

Tarnopol, 1 października 1892.

L. 6271 (6086 1—3)

Przy sądzie krajowym w Krakowie opróżnioną została posada woźnego z roczną płacą 300 zł., dodatkiem aktywalnym 25 prc., umundurowaniem i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową

Podania o tę lub inną przy sądach kolegialnych lub powiatowych opróżnić się mogącą dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę woźnego, wnosić należy do 10 listopada 1892 do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie.

Prezydyum sądu wyższego.

Kraków, 5 października 1892.

L. 6819 (6087 1—3)

Przy sądzie obwodowym w Rzeszowie jest do obsadzenia posada kancelisty extra statum z roczną płacą 600 zł., dodatkiem aktywalnym 150 zł. i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową.

Podania o tę lub inną przy sądach kolegialnych lub powiatowych opróżnić się mogącą dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę kancelisty wnosić należy do 10 listopada 1892 do Prezydyum sądu obwodowego w Rzeszowie.

Prezydyum sądu wyższego.

Kraków, 5 października 1892.

L. 10862 (6102 2—3)

Celem obsadzenia jednej posady radcy rachunkowego w randze VIII klasy a ewentualnie posady rewidenta rachuukowego w randze IX, oficyała rachunkowego w randze X i asystenta rachuukowego w randze XI klasy w departamencie rachunkowym c. k. Namiestnictwa rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 1 listopada br.

Ubiegający się o jednę z tych posad winni wnieść swe podania opatrzone w dowody kwalifikacyi i znajomości języków krajowych w terminie konkursowym i w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum Namiestnictwa we Lwowie.

Prezydyum ck. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 4 października 1892.

Upadłości.

L. 4584 (6036 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Jaśle na podstawie wyboru wierzycieli masy rozbiorowej Władysława Domagalskiego, kupca w Bieczu dnia 2 września 1892 uskutecznionego, mianuje p. dr. Władysława Chwaliboga adwokata w Jaśle zarządcą rzeczonej masy a p. Aleksandra Semeniuka tegoż zastępcą.

Co się do publicznej wiadomości podaje.

Jasło, 17 września, 1892.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 13482 (6093 1—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia Gersona Laubentrachta, że przeciw niemu wniósł Markus Gasner pozew de praes. 29 września 1892 l. 13482 pto 50 zł., na który termin do rozprawy dnia 17 października 1892 godz. 8 rano wyznaczono i dla pozwanego kuratorem adw. dr. Kremera zamianowano.

Wzywa się tedy pozwanego, by na wyznaczonym terminie się jawił, albo kuratorowi informacyi udzielił, lub innego pełnomocnika zamianował, bo skutki zaniedbania sam pozwany sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Chrzanów, dnia 29 września 1892.

L. 13484 (6094 1—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia Gersona Laubentrachta, że przeciw niemu wniósł Salomon Sach pozew de praes. 29 września 1892 l. 13484 pto 55 zł. 74 ct., na który termin do rozprawy dnia 17 października 1892 godz. 8 rano wyznaczono i dla pozwanego kuratorem adwokata dr. Kremera zamianowano

Wzywa się tedy pozwanego, aby na wyznaczonym terminie się jawił, albo kuratorowi informacyi udzielił lub innego pełnomocnika zamianował, bo skutki zaniedbania sam pozwany sobie przypisze.

C k. Sąd powiatowy.

Chrzanów, dnia 29 września 1892.

L. 13483 (6095 1—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia Gersona Laubentrachta, że przeciw niemu wniósł Markus Gasner pozew de praes. 29 września 1892 l. 13483 pto 50 zł., na który termin do rozprawy dnia 17 października 1892 godz. 8 rano wyznaczono i dla pozwanego kuratorem adw. dr. Kremera zamianowano.

Wzywa się tedy pozwanego, by na wyznaczonym terminie się jawił, albo kuratorowi informacyi udzielił lub innego pełnomocnika zamianował, bo skutki zaniedbania sam pozwany sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Chrzanów, dnia 29 września 1892.

L. 7646 (5709 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Sydonię z Siemków Tetmajerową, Mendla Sperlinga, Feige Biederman, Henryka Rammkla, Antoniego Wieczorka, Arona Nabenzabla, Feitschę Englender, Różę Kawecką, Menaechego Sperlinga, Wilhelma Zauderera, Józefa Czerskiego i Anastazyę Morawską, że Ksawery Kołodziejski wniósł przeciw nim jako współpozwanym pozew de praes 30 sierpnia 1892 l. 7646 o wykreślenie ze stanu biernego dóbr i adwokacyi Ochotnicy lwh. 760 i 761 objętych, odpowiedzialności Maryi 1o Kołodziejskiej 2o Mirowskiej i Józefa Kołodziejskiego względnie tegoż masy spadkowej za każdą masie pupilarnej Mikołaja Kołodziejskiego a właściwie jego sukcesorom z kontraktu z dnia 24 czerwca 1846 między Maryanną 1o Kołodziejską 2o Mirowską a Józefem Kołodziejskim zawartego i z przeniesienia na Józefa Kołodziejskiego fizycznego posiadania i użytkowania dóbr Ochotnicy wyniknąć mogącą szkodę, wraz z nadciężarami, który do postępowania pisemnego z terminem 90 dni do wniesienia obrony zadekretowano i dla wyżej wymionionych, z życia i miejsca pobytu niewiadomych współpozwanych adw. dr. Barbackiego ze substytucyą adw. dr. Gałkiewicza z Nowego Sącza kuratorem ustanowiono.

Rzeczą więc jest wymienionych wyżej współpozwanych ustanowionemu kuratorowi udzielić środków do obrony lub innego zastępcę ustanowić i Sądowi wskazać, gdyż inaczej skutki z zaniedbania wynikłe sami sobie przypiszą.

Nowy Sącz, 3 września 1892.

L. 4166 (5721 1—3)

Makowski c, k. Sąd powiatowy nieznanego z miejsca pobytu Szczepana Lenika, syna Wojciecha zawiadamia, że w sprawie hipotecznej Józefa Mgleja z Budzowa o wpis prawa własności całej posiadłości lwh. 310 1/8 części posiadłości lwh. 304 i 1/16 części posiadłości lwh. 302 ks. grt. Budzów, celem doręczenia rezol. hip. z dnia 4 września 1891 l. 3946 ciw. ustanowiony został kurator Kanty Mirocha w Budzowie, któremu odnośną rezolucyę doręczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Maków, dnia 16 sierpnia 1892.

L. 12836 (5791 1—3)

C. k. Sąd powiatowy m. d. w Sanoku ogłasza, iż Julianua Michałkowska wniosła przeciw Janklowi Jarmark z Sodziny nieznanemu z miejsca pobytu pozew de praes. 27 sierpnia 1892 l. 12836 o uznanie kroków egzekucyjnych na podstawie wyroku tegoż Sądu z dnia 31 stycznia 1887 l. 13021 w stanie biernym realności wyk. hip. l. 35 gminy Sodzina objętej częściowo za zgasłe.

Sanok, dnia 29 sierpnia 1892.

L. 11154 (5780 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze oznajmia, że wskutek pozwu Mojżesza Diamantstein z dnia 11 sierpnia 1892 l. 11154 przeciw niewiadomym z życia i miejsca pobytu pozwanym Wincentemu Antonemu 2 im. hr. Koziebrockiemu i Janowi Stanisławowi Broniewskiemu ewentualnie niewiadomym ich spadkobiercom o uzuanie własności dóbr Dzieduszyce małe, ustanawia dla wspomnianych pozwanych, ewentualnie dla ich spadkobierców niewiadomych kuratora w osobie adw. dr. Feliksa Nankego w Samborze ze substytucyą adw. dr. Irzyczka Maciejowskiego w Samborze i pozew rzeczony z alleg. doręcza kuratorowi ustanowionemu z poleceniem wniesienia pisemnej obrony w przeciągu 90 dni.

Wzywa się zatem wymienionych wyżej pozwanych ewentualnie ich spadkobierców, ażeby ustanowionemu kuratorowi potrzebną do obrony informacyę udzielili lub innego zastępcę sobie obrali i takowego Sądowi do wiadomości podali, ile że wynikające z tego zaniedbania skutki własnej winie przypisać muszą.

Sambor, 16 sierpnia 1892.

L. 10909 (5752 1—3)

C k. Sąd powiatowy w Brzozowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Gosztyłę vel Kosztyłę imieniem masy spadkowej po ś p. Jędrzeju Gosztyle vel Kosztyle, że w sprawie egzekucyjnej powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Brzozowie przeciw tejże masie spadkowej pto. 120 zł. aw. zpn. dla niego kuratorem ad actum Emila Witkiewicza z Brzozowa ustanowił.

Wzywa się zatem tegoż nieobecnego. ażeby ustanowionemu kuratorowi środki obronne podał lub też innego pełnomocnika sobie ustanowił, gdyż w przeciwnym razie sam sobie skutki zaniedbania przypisze.

W Brzozowie, dnia 10 września 1892.

L 7612 (5754 1—3)

C, k. Sąd powiatowy w Bochni zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Jana i Elżbietę Bauerów, że w sprawie hipotecznej Marty Dembowskiej o wydzielenie parcel lkat. 1019/1 i 1019/2 z realności lwh. 106 gminy Gawłów kuratorem ad actum dla nich p. adw dr. Ferdynanda Maissa w Bochni ustanowiono i rezolucyą hipoteczną l. 15329/91 jemu doręczono.

Bochnia, 7 lipca 1892.

L. 9959 (5737 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi zawiadamia z miejsca pobytu i zamieszkania niewiadomych Mojżesza Ringlera, Pawła Skwarczyńskiego spadkobierców ś. p. Klemensa Obertyńskiego, Hesi Markussohn, Jana Szumpetera, Ernesta Wagnera, Samuela Baczesa, tudzież tych wszystkich wierzycieli hipotecznych dóbr Czeremchów I., Potoczyzna lwh. 85 i Czeremchów III. Zarszczyzna lwh. 87, którzyby po dniu 11 lipca 1892: jakowe prawa zastawu na hipotece dóbr Czeremchów I. Potoczyzna lwh. 85, Czeromchów III. Zarszczyzna lwh. 78 objętych nabyli, że przeciw nim, tudzież galic. towarzystwu kredytowemu we Lwowie, jako pozwanemu na pierwszem miejscu i innym Katarzyna z Krywaczuków Lachowskich Kubisztab i tow pozew de praes. 11 lipca 1892 l. 9959 o przyznanie dla majętności Czeremchów I. „Potoczyzna" lwh. 85 i Czeremchów III. „Zarszczyzna" lwh. 87 po jednej trzeciej części z kapitału wynagrodzenia za odjęte prawo propinacyi w dobrach Czeremchów I. lwh. 85 Czeremchów II. lwh. 86, Czeremchów III. lwh. 87 w kwocie 10466 złr. 51 ct. w gotówce łącznie wymierzonego wytoczyli, że kuratorem dla nich adw. Kawecki z zastępstwem adwokata dr. Allerhanda w Kołomyi ustanowiony został i pierwszemu odnośne napisy pozwu doręczono, że do wniesienia obrony termin 90 dniowy wyznaczono i że w końcu jest ich rzeczą, albo ustanowionemu kuratorowi udzielić potrzebnych informacyj, albo też innego pełnomocnika sądowi przedstawić.

Kołomyja, 20 sierpnia 1892.

L. 18721 (5797)

C. k Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że równocześnie uskutecznionym został wpis w rejestrze handlowym dla firm spółkowych firmy „Tarnowskie młyny parowe Szancera i Maschlera" a w języku niemieckim „Tarnower Dampfmühlen von Szancer et Maschler".

Jawnymi spólnikami tej w Tarnowie siedzibę mającej w dniu 21 sierpnia 1892 zaczętej spółki są Artur Szancer i Józef Maschler współwłaściciele młynów parowych zamieszkali w Tarnowie.

Obydwaj spólnicy zbiorowo zastępują spółkę i podpisują firmę umieszczając pod takową podpisy A. Szancer i J. Maschler.

Tarnów, dnia 15 września 1892.

L. 7466 (5755)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jędrzeja Marmola, że Samuel Famul wniósł przeciw niemu pozew dnia 1 września 1892 l. 7466 o zapłacenie 8 i 18 zł wa. w skutek czego termin do rozprawy na 30 września 1892 o 9 rano wyznaczono, i że dla niego Tomasza Gazdę z Stobierny kuratorem ustanowiono.

Wzywa się go, aby ustanowionemu kurandowi informacyi udzielił gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sobie przypisze.

Dębica, 15 września 1892.

L. 1231 (5785 1—3)

C. k. Sąd powiatowy ustanawia dla przebywających w Ameryce a z miejsca pobytu niewiadomych Stefana i Tekli Popków z Muszyuki w sprawie ck. uprzywilijowanego galicyjskiego zakładu kredytowego włościańskiego przeciwko Stefanowi i Tekli Popkom pto 25 rat po 3 zł. i jednej a 3 zł. kuratora w osobie Wania Koczańskiego z Muszynki i temuż doręcza wydany dnia 24 marca 1890 l 1774 nakaz zapłaty

Wzywa się zatem nieobecnych, aby ustanowionemu kuratorowi dalszej informacyi udzielili, gdyż za złe skutki stąd wynikające sami będą odpowiedzialni.

Muszyna, 20 czerwca 1892.

L. 24385 (5711 1—3)

C. k. Sąd powiatowy m. dlg w Kołomyi zawiadamia niniejszem niewiadomych z miejsca pobytu spadkobierców Abrahama Nusima Schnecka, a to: Berla Schnecka, Kojnę Dreisię, zamęż. Bermann i Chaję zamęż. Karger iż w tej sprawie spadkowej celem doręczenia im tus. uchwały z dnia 4 listopada 1890 l. 11623 i dnia 31 grudnia 1891 l. 24385, tudzież uchwał jeszcze zapaść mających, ustanowiony został dla nich kurator w osobie p. adw. dr. Allerhanda z Kołomyi i że Sendera Wagenberga wezwano jako ich cesyonaryusza praw do tego spadku.

Powyższych z miejsca pobytu niewiadomych wzywa się, by swe miejsce zamieszkania, tudzież szczegóły tej sprawy dotyczące ustanowionemu kuratorowi tem pewniej podali, ile że inaczej wyniknąć mogące złe skutki z niedopełnienia tego wezwania sami sobie przypiszą.

Kołomyja, 31 grudnia 1891.

L. 17780 (5746 1—3)

Kołomyjski ck. Sąd powiatowy miejs. deleg. zawiadamia Jana Gorgana z miejsca pobytu niewiadomego, że przeciw niemu, wytoczył Szaja S. Chajes w Kołomyi pozew o zapłacenie sumy 38 zł. zpn. na który wyznacza termin do rozprawy sumarycznej na dzień 14 grudnia 1892 godzinę 9 rano w b. III

Wzywa się tedy pozwanego do jawienia się na tym terminie lub podania środków obrony ustanowionemu dlań kuratorowi adwokatowi dr. Milgromowi w Kołomyi.

Kołomyja, 10 września 1892.

L. 10532 (5779 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu wdraża postępowanie amortyzacyjne co do książeczki Przemyskiej kasy oszczędności Nr. 19333 dnia 27 lutego 1889 wystawionej na imię Loiusy barn Karg opiewającej i z dniem 19 marca 1892 kwotę 652 zł. 49 ct. wa. wynoszącej rzekomo przez Louisę ba. Karg zgubionej.

Wzywa wszystkich którzy do tej książeczki roszczą sobie jakiekolwiek prawa by w czasie sześciu miesięcy od ogłoszenia edyktu takowe w sądzie wykazali, ile że w razie przeciwnym po upływie zakreślonego terminu na żądanie Louisy barn Karg wspomniana książeczka za umorzoną uznana zostanie.

Przemyśl, 23 lipca 1892.

L. 11870 (5782 1—3)

Stanisławowski ck. sąd obwodowy zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznaną Walentynę z Mazarakich Militz, że Kornel Markowski imieniem Seweryny i Feliksy Mossoczy wniósł przeciw niej 21 kwietnia 1892 l. 6280 pozew o uznanie za ważny dokument cesyi z daty Zuraki 27 czerwca 1876 l. rep. 833 przez śp. Ludwika Mazarakiego zeznanego i zapłatę 2000 zł. zpn, który do wniesienia obrony o 90dniowym terminie doręczono ustanowionemu dla niej kuratorowi ad actum tutejszemu adwokatowi Hausserowi z zastępstwem adwokata dr. Michała Fischlera z wezwaniem, by w należytym czasie udzieliła wspomnionemu adwokatowi potrzebną informacyę, lub innego zastępcę sobie obrała i takowego sądowi wymieniła, inaczej bowiem skutki prawne z jej zaniedbania wynikłe sama sobie przypisać będzie musiała.

Z ck. Sądu obwodowego.

Stanisławów, 3 września 1892.

L. 1232 (5786 1—3)

C. k. Sąd powiatowy ustanawia dla przebywających w Ameryce a z miejsca pobytu niewiadomych Stefana i Tekli Popków w sprawie uprzyw. galic. Zakładu kredyt. włościańskiego przeciwko Stefanowi i Tekli Popkom pto 19 rat po 9 zł i 1 raty na 9 zł 9 ct. kuratora w osobie Wania Koczańskiego z Muszynki i temuż doręcza wydany z dnia 24 marca 1890 l. 1775 nakaz zapłaty.

Wzywa się zatem nieobecnych, aby ustanowionemu kuratorowi dalszej informacyi udzielili, gdyż za złe skutki ztąd wynikające sami będą odpowiedzialni.

C. k. Sąd powiatowy.

Muszyna, 20 czerwca 1892.

L. 25606 (5821)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla spółek handlowych firmy: „Karol Knoreck i Sp.", zaś po niemiecku: „Karl Knoreck & Comp." z tem nadmienieniem:

1) że jawnymi spólnikami są Karol Knoreck i Henryk Fuglewicz,

2) że spółka rozpoczęła swą działalność z 1 stycznia 1892,

3) że firmę spółki uprawnionym jest podpisywać każdy ze spólników zosobna, a to w ten sposób, iż pod stampilią wyciśniętymi względnie napisanymi słowami: „Karol Knoreck i Sp", zaś po niemiecku „Karl Knoreck & Comp." podpisze imię i nazwisko Karol Knoreck albo Henryk Fuglewicz.

C. k Sąd krajowy jako handl.

Kraków, dnia 26 sierpnia 1892.

L. 26542 (5822)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy zarządza wpisanie do rejestru handlowego przy istniejącej już firmie J. Lipczyński, iż na zasadzie kontraktu z daty Kraków, 2 lipca 1892 l. r. 8615 Józef Lipczyński syn przedsiębiorstwo krawieckie pod firmą „J. Lipczyński" w Krakowie istniejące, od dotychczasowego właściciela Józefa Lipczyńskiego ojca na własność nabył, że takowe pod dotychczasową firmą prowadzić będzie, oraz, że firmę słowami „J. Lipczyński" podpisywać będzie.

C. k. Sąd krajowy jako handl.

Kraków, dnia 26 sierpnia 1892.

L. 14043 (5829)

Ogłasza się, że Ewa Czekajło urodz. Sywak dnia 15 sierpnia 1888 w Gołogórach ab intestato zmarła i wzywa się niewiadomego z życia i miejsca pobytu Mikołaja Czekajło, by w przeciągu jednego roku od dnia insercyi tego edyktu w tut. sądzie się zgłosił i deklaracyę spadkową wniósł, inaczej pertraktacya z resztą spadkobiercami i kuratorem jego Hnatem Czekajło przeprowadzoną będzie.

Z c. k. Sądu pow. miej. deleg.

Złoczów, 21 sierpnia 1892.

L. 6447 (5828 1—3)

C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Jo Joannę Szymańską, że przeciwko niej Kazimierz Rudnicki wytoczył pozew de praes 21 lipca 1892 l. 6447 o uznanie pretensyi z nakazu zapłaty z dnia 16 czerwca 1869 l. 2786 za zgasłą i wykreślenie wpisu prawa zastawu dla sumy 1750 zł. zpn. na karcie C. poz. 35 1/3 części dóbr Łukawice Łapczyńskie lwh. 95 objętych uskutecznionego, który ustanowionemu dla niej kuratorowi ad actum adw. dr. Gałkiewiczowi w Nowym Sączu doręczono. celem wniesienia obrony pisemnej w 90 dniach.

Wzywamy ją przeto, aby temu kuratorowi informacyi udzieliła, lub innego pełnomocnika tut. sądowi wymieniła.

C. k. Sąd obwodowy.

Nowy Sącz, dnia 6 sierpnia 1892.

Wykaz

panujących w kraju chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań ck. Starostw, przedłożonych od 26 września do 3 października 1892.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Nosacizna u koni	Biała	Grojec.
	Dąbrowa	Mędrzychów. Wielopole.
	Husiatyn	Uwisła.
	Kamionka	Berberki ad Sokole.
	Kraków	Cegielnie ad Zwierzyniec.
	Mielec	Apolinary ad Wadowice dol.
	Sambor	Radłowice.
	Zbaraż	Korczunek ad Berezowica mała.
Zaraza węglikowa	Brzeżany	Koniuchy, Krzywe.
	Dąbrowa	Gorzyce, Wola rogowska.
	Przemyśl	Buców.
Róża węglikowa	Czortków	Uhryń.
	Mielec	Przykop.
	Nisko	Nart stary.
	Pilzno	Głobikowa.
	Zaleszczyki	Nowosiółki.
Parchy u koni	Kamionka	Podrudne ad Strychanka.
	Rzeszów	Borsuk ad Głogów i Krasne.
	Zaleszczyki	Rożanówka.
Wścieklizna	Brzeżany	Kozowa, Kozówka.
	Przemyśl	Bachów.
Zaraza pyskowa i racicowa	Bóbrka	Bakowce, Bukowina, Czartorya, Choderkowce, Chlebowice wielkie, Demidów, Dzwinogród, Juszkowice, Kniesioło, Kocurów, Łany, Podhorodyszcze, Podniestrzany, Repachów, Romanówka, Stare sioło, Strzeliska nowe i stare, Wodniki, Zagóreczko.
	Bohorodczany	Bogrówka, Bohorodczany, Bohorodczany wieś, Chmielówka, Dzwiniacz, Głębokie, Grabowiec, Hlebówka, Horocholina, Jabłonów, Iwanikówka. Kosmacz, Kryszka, Krzywiec, Lachowce, Lesiówka, Łysiec, Niwoczyn, Pochówka, Rakowiec, Rosólna, Sedzawa, Sołotwina, Stebnik, Stryniawka, Zarzecze.
	Brody	Maleniki ad Markopol, Pieniaki.
	Brzeżany	Baranówka, Budyłów, Byszki, Ceniów, Choróściec, Dmuchawiec, Hinowice, Horodyszcze, Kalne, Kaplińce, Koniuchy, Kotów, Kozłów, Kozówka, Krasne, Krzywe, Litiatyn, Medowa, Mieczyszczów, Płaucza m., Potok, Potutory, Sarańczuki, Słobódka, Szybalin, Taurów, Trybuchowa ad Kozowa, Złoczówka, Żołnówka, Żuków.
	Buczacz	Browary, Jazłowiec, Nowosiółka jazł., Potok złoty, Rrzedmieście, Rzepińce, Scianka, Skomorochy, Snowidów, Sokołów, Sokulec, Wierzbiatyn, Zaleszczyki małe, Żubrzyc.
	Czortków	Połowce.
	Dolina	Bolechów, Brzaza' Cerkiewna, Cisów, Czołhany, Dolina, Hoszów, Jasienowiec, Łużki, Olechówka, Perechińsko, Rześniate, Rożniatow, Słoboda bolechow. Spas, Stańkowce, Stratyn, niżny i wyżny, Witłowica, Wołoska wieś.
	Drohobycz	Gaje niżne, Staniła.
	Horodenka	Chmielowa, Chocimierz, Ciemielica, Hamarów, Horodenka, Jakóbówka, Korniów, Olejów, Piotrów, Targowica, Toporowce
	Husiatyn	Czarnokońce małe „Zawalikąt" Liczkowce, Tłusteńkie.
	Jarosław	Wola buchowska.
	Kałusz	Kałusz, Nebyłów, Petranka, Śliwki, Topulsko, Wierzchnia, Zawadka.
	Kamionka	Krzywe.
	Kołomyja	Czeremchów, Debesławce, Sabłanów, Ispas, Kamionki wielkie, Kołomyja miasto, Kornicz, Korszów, Liski, Markówka, Oskrzysińce, Ostrowiec, Peczeniżyn, Piadyki, Siemiakowce, Słobódka leśna.
	Kosów	Kobaki, Kosmacz, Mykietyńce, Wierzbowiec.
	Kraków	Bossutów
	Lwów	Dawidów.
	Mościska	Bolanowice, Hańkowice, Trzcieniec.
	Nadwórna	Delatyn, Hawryłówka, Kamienna, Krasna, Łanczyn, Łajowa, Majdan górny i średni, Nadwórna, Nazowizow, Osławy białe, Osławy czarne, Pniów, Poryszcze, Potok czarny, Przerośl, Strymba, Wołosów, Żarzecze.
	Podhajce	Białokiernica, Iszczków, Michałówka, Mużyłów, Rakowiec, Rosochowaciec, Siemikowce, Sławentyn, Sosnów, Uhrynów, (Marcelówka).
	Przemyślany	Biłka, Chlebowice swirskie, Dusanów, Hanaczówka, Kimirz, Kopań ad Gniła, Korzelice, Kosteniów, Niedzieliska, Przybyń, Przemyślany, Swirz, Uszkowice.
	Rohatyn	Bnbuchów, Bołszowce, Koniuszki, Luczyńce, Nastaszczyn, Niemszyn, Pomonięta, Putiatyńce, Słoboda bołszowiecka, Wierzbołowce.
	Ropczyce	Góra ropczycka.
	Skałat	Chmieliska.
	Sniatyn	Borszczów, Chlebyczyn polny, Demycze, Drahasymów, Dżurów, Ilińce, Krasnosławce, Mikulińce, Orelec, Popielniki, Rożnów, Trościaniez, Tołuków, Widynów, Wołoczkowce Zabłotów, Załucze, Zawale.
	Stanisławów	Chomiaków, Chryplin, Ciężów, Czarniejów, Czukołówka, Dobrowlany, Drohormirczany, Dubowce, Halicz, Jamnica, Jezupol. Knihynin, Kołodziejówka, Majdan, Meducha, Mykietyńce, Oprysowce, Pacyków, Pasieczna, Pawełcze, Podłuże, Ratcza, Rybno, Sielec, Stanisławów, Tyśmieczany, Uhorniki, Uhrynów dolny i górny, Uzin, Woduiki, Wołczyńce, Zabereże Zagwoźdź, Załukiew.
	Stryj	Chaszczowanie, Hołowiecko, Hrebenów, Hutar, Oporzec, Orawa, Różanka wyżna, Smorze dolne, Tuchla, Uhylno, Wołościanka.
	Tarnopol	Demamorycz, Dołżanka Josionka, Kupczyńce, Kutkowce, Łuka wielka, Nastasów, Proniatyn, Zagrobela.
	Tłumacz	Czarnołożce, Hryniowce, Markowce, Olszanica, Pałahicze, Podpieczary, Słobódka, ad Odaje, Tłumacz.
	Trembowla	Brykula nowa i stara, Chmielówka, Romanówka, Zazdrość.
	Turka	Borynia, Jabłonów, Matków, Mochnaty, Mytar.
	Wadowice	Roczyny (Pedlesie).

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Zaraza pyskowa i racicowa	Wieliczka	Kurdwanów, Płazów, Podgórze.
	Zaleszczyki	Hołowczyńce, Świerzkowce.
	Złoczów	Branica, Cecowa Girzejówka ad Jezierna, Hodów, Jackowce, Jezierna,, Jezierzanka, Kalne, Lackie wielkie, Łopuszany, Manajów, Mszana, Olejów, Presowce, Ryków, Tustogłowy, Uzłów, Żabin, Zarudzie, Zborów.
	Żydaczów	Drohowyże, Holeszów, Kotorzyny, Międzyrzecze, Rogózno, Żydaczów.

Z c. k. Namiestnictwa.

L. 12072 (6047 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu za wiadamia nieznanych z życia i miejsca pobytu Antoniego i Adelajdę Dreiseittów, że wspólna kasa sieroca w Radymnie przez kuratora adw. dr. Ruczkę wniosła pozew przeciwko nim i Maryi Michalskiej pod dniem 3 sierpnia 1892 l. 12072 o wyeliminowanie sumy 400 zł. mk. zpn. z hipoteki ceny kupna realności lk. 146 w Jarosławiu m. i wydanie gotówki powódce na zaspokojenie pretensyi 800 zł. zpn, który do rozprawy ustnej zadekretowano i termin na dzień 10 października 1892 o godz. 10 rano w tutejszym sądzie wyznaczono.

Jest rzeczą Antoniego i Adelajdy Dreiseitów kuratorowi wyżej wymienionemu odpowiednich udzielić wyjaśnień, albo innego swego zastępcę sądowi przedstawić, albo samym w sądzie stanąć i bronić się w przeciwnym bowiem razie wyniknąć mogące złe skutki sami sobie przypiszą.

Jarosław, dnia 25 sierpnia 1892.

K. 8870 (6046 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu uwiadamia niewiadomych spadkobierców sp. Ludwiki Krogulskiej, iż przeciw nim wniósł Antoni Biedak pozew o zapłacenie kwoty 1230 zł. wa. i do rozprawy ustnej wyznaczony jest termin na dzień 10 października 1892 o 8 godz. rano w tut. sądzie kuratorem dla nich ustanowiony jest dr. Ruczka adwokat w Jarosławiu.

Wzywa się niewiadomych spadkobierców śp. Ludwiki Krogulskiej, by w tym sporze dali odpowiednią informacyę kuratorowi lub osobiście albo przez pełnomocnika na powyższym terminie stanęli gdyż inaczej złe skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Jarosław, dnia 11 sierpnia 1892.

L. 13297 (5783 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu zawiadamiając niewiadomego z miejsca pobytu Samuela Lazera Barbasza w sprawie wekslowej Leiby Ploin przeciw niemu o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej w kwocie 100 zł. wa. zpn. kuratorem ad actum adwokata dr. Horowitza z substytucyą adwokata dr. Blausteina ustanawiamy i pierwszemu z nich tusądowy nakaz zapłaty z dnia 13 sierpnia 1892 l. 11974 dla Samuela Lazer Barbasza przeznaczony doręczonym został.

Wzywa go, ażeby temuż kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił ewentualnie tutejszemu sądowi innego pełnomocnika przedstawił gdyż w razie przeciwnym złe skutki z zaniechania tego wynikłe sam sobie przypisać będzie musiał.

Tarnopol, 10 września 1892.

L. 1027 (6060 2—3)

Jego Ekscelencya Prezydent ck. wyższego sądu krajowego we Lwowie w myśl § 301 p. k. zamianował na IV zwyczajną z dniem 22 listopada 1892 rozpocząć się mającą kadencyę sądu przysięgłych przy ck. sądzie obwodowym w Brzeżanach przewodniczącego Trybunału sądu przysięgłych prezydenta sądu obwodowego Wiktora Ramskiego, zaś zastępcami przewodniczącego ck. radców sądu krajowego: Wojciecha Tramplera, dr. Emila Hillbrichta, Edwarda Trusiewicza, Macieja Kaszewkę i Jana Komarnickiego.

Z Prezydyum ck. sądu krajowego.

Brzeżany, dnia 3 października 1892.

L. 12829 (5695 2—3)

Wzywa się niewiadomą z miejsca pobytu Zofię Sutor, aby w ciągu jednego roku deklaracyę do spadku po ojcu jej Floryanie Sutorze zmarłym 16 października 1889 w Słupiu, wniosła, albo ustanowionemu kuratorowi Józefowi Sutorowi miejsce pobytu swego podała, gdyż inaczej tenże za nią oświadczenie spadkowe wniesie a przypadająca na nią czysta część spadkowa aż do dowodu śmierci jej lub uznania ją za zmarłą dla niej zachowaną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa, dnia 18 grudnia 1891.

L. 4326 (5637 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie nieznanego z miejsca pobytu Osyfa Dragan z Smolnika zawiadamia, że w skutek pozwu sumarycznego Łukasza Suszereby przeciw Orynie Dragan i przeciw niemu o zapłacenie 100 zł. aw. zpn. termin na dzień 3 listopada 1892 wyznaczono, a dla niego kuratora w osobie Juliana Fecycza ustanowiono.

Wzywa się przeto pozwanego, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, lub Sądowi innego zastępcę wskazał, gdyż inaczej skutki z tego wynikłe, sam sobie przypisać będzie musiał.

Baligród 8 lipca 1892.

L. 3478 (5686 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Jaśle w sprawie egzekucyjnej Józefa Brandesa przeciw Amalii Schrager pto 300 zł. zpn. ustanawia dla niewiadomej z miejsca pobytu Amalii Schrager kuratorem ad actum adw. dr. Gaszyńskiego w Jaśle i temuż uchwałę z dnia 21 maja 1892 l. 2469, przyjmującą protokół licytacyi ruchomości do wiadomości, dla Amalii Schrager przeznaczoną doręcza.

Zowiadamiając o tem Amalię Schragerową, poleca się tejże, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzieliła, lub innego pełnomocnika ustanowiła i sądowi oznajmiła, gdyż inaczej skutki z zaniedbania tego wyniknąć mogące sama sobie przypisze.

C. k. Sąd obwodowy.

Jasło, dnia 10 września 1892.

L. 6396 (5667 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lisku uwiadamia Hnata Pilipa z życia i miejsca pobytu niewiadomego, że Stefan Pilip wniósł przeciw niemu w tutejszym sądzie pozew o unieważnienie kontraktu darowizny z daty Lisko 25 stycznia 1887 l. rep. 4145 który rezolucyą z dnia 11 lipca 1892 l. 6396 do do postępowania ustnego zdekretowano i termin do rozprawy na dzień 7 grudnia 1892 wyznaczono.

Dla pozwanego ustanowiony został kuratorem notaryusz Kokurewicz w Lisku, wzywa się przeto pozwanego, aby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał, lub innego pełnomocnika sądowi wcześnie przedstawił, inaczej skutki zaniedbania tego sam sobie przypisze.

Lisko, dnia 11 lipca 1892.

L. 9325 (5781 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Samborze zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Gustawa Salzmanna, że w sporze egzekucyjnym Markusa Golda przeciw niemu o 500 zł. wa. zpn. ustanawia dla niego kuratora w osobie adw. dr. Chłopeckiego, ze substytucyą adw. dr. Fiternika któremu równocześnie doręcza uchwałę z 31 maja 1892 l. 5813.

Wzywa się zatem Gustawa Salzmana, by temuż kuratowi potrzebnej informacyi udzielił. lub innego zastępcę zamianował, i sądowi podał do wiadomości gdyż w razie przeciwnym niepomyślne skutki zzaniedbania wynikłe własnej przypisze winie.

Sambor, 12 lipca 1892.

L. 871 (5742)

C. k. Sąd obwdowy jako handlowy w Sanoku ogłasza, iż dnia 13 lutego 1892 wpisaną została do rejestru handlowego dla firm pojedynczych firma „Samuel Henig handel drzewem w Ustrzykach dolnych".

Sanok, dnia 20 lutego 1892.

Doniesienia prywatne.

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier z fabryki papieru J. Fiałkowskiego.